Nr. 29. Środa, 6. Lutego 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Romualda Zarzyckiego ze Stanisławowa do Przemyśla i Jakóba Zauderera z Nowego Sącza do Krakowa. Dalej przeniosła asystentów pocztowych Mieczysława Laskowskiego z Gorlic do Przemyśla i Antoniego Kramarza z Rzeszowa do Zakopanego.

C. k. wyższy Sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Bartmana, Zdzisława Huberta i Tadeusza Cybulskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lutego.

Z tradycyjną wspaniałością odbył się wczoraj akt uroczystego otwarcia sesyi Rady państwa. Monarcha w całym blasku Korony, otoczony Członkami Najwyższego Domu Cesarskiego, Ministrami, oraz dygnitarzami państwowymi i dworskimi, zgromadziwszy w około Siebie nowowybranych posłów i członków Izby panów, odczytał od Tronu Orędzie, które stało się dzisiaj najpierwszym wypadkiem dnia w polityce wewnętrznej, a stanowi obecnie ożywiony przedmiot dyskusyi w klubach i kołach parlamentu, oraz w całej prasie nietylko austryackiej, lecz także zagranicznej. Autentyczny tekst Mowy Tronowej będziemy mogli podać dopiero jutro, ale już z wczorajszej, obszernej depeszy, która ważniejsze ustępy Mowy przytoczyła w całej osnowie, a inne dokładnie streściła, przebija się myśl przewodnia Najw. Orędzia. Najlepiej tłómaczy ją samo Orędzie, krótko zaś możnaby ją streścić w tych słowach: Rząd przedłoży parlamentowi długi szereg projektów ustawowych, których załatwienie jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dla Państwa i dla ludności, załatwienie ich jednak będzie możliwe tylko wówczas, jeśli ustaną stosunki, jakie w ostatnim parlamencie panowały. Konstytucya, Państwu przez Monarchę z wolnej Jego woli przyznana, przyczyniła się do ogromnego rozkwitu Państwa; ostatnie jednak lata przyniosły zastój, wywołany sporami narodowościowymi i sprawą językową. Ponieważ doświadczenie nauczyło, że zabiegi Rządu około rozwiązania tej kwestyi nie doprowadziły do rezultatu, przeto załatwienie jej pozostawione będzie obecnie drodze ustawodawczej. Powszechnie zadowalniające rozwiązanie kwestyi językowej poczytuje Rząd za akt sprawiedliwości i rozumu stanu, a z drugiej strony jest on obowiązany utrzymać nietkniętą jednolitość języka w pewnych sferach Administracyi, jako dawne a wypróbowane urządzenie. Wszystko to, podobnie jak dalszy rozwój królestw i krajów, jak pomyślne załatwienie ugody ekonomicznej z Węgrami i inne doniosłe sprawy, zależne jest od powrotu normalnych stosunków w parlamencie. „Życzę Sobie, — mówił Monarcha — aby ludy Moje cieszyły się posiadaniem swych praw konstytucyjnych, i uznały, że spokojny, organiczny rozwój konstytucyi leży w interesie rozwoju ich życia narodowego“. Zwrócony do nowowybranych posłów wołał Monarcha: „Ochraniajcie, Panowie, jak to czynili wasi ojcowie, czcigodne to Państwo, które wszystkim narodom swoim równej użycza ochrony; bądźcie dla przyszłych pokoleń przyświecającym przykładem, jak można pojedyńcze życzenia pogodzić z dobrem ogółu. Spodziewam się i ufam, Panowie, że gwiazdą przewodnią wszystkich waszych czynów będzie wasze poczucie odpowiedzialności!“.

Mowa Tronowa przez to stanowcze zaakcentowanie potrzeby pracy parlamentu dla dobra Państwa i jego ludów, oraz przez ostrożne ominięcie wszystkich drażliwych kwestyj, wywarła silne wrażenie w kołach poselskich i w prasie. Według dzisiejszych depesz, *Fremdenblatt* omawiając Mowę Tronową, wita z radością fakt, że Mowa ta z takim naciskiem wskazała na znaczenie konstytucyi, która jedynie umożliwia dalszy rozwój Państwa. *Fremdenblatt* wyraża dalej zadowolenie z ustępu Mowy, aby kwestye narodowościowe załatwione były w drodze ustawodawczej; to odpowiada życzeniom Niemców, którzy powinni przyjąć to z zadowoleniem. Należy się spodziewać, że wszystkie stronnictwa wezmą udział w pracy parlamentu, że różnice w kwestyi językowej i zatarg stąd wynikły, będą ostatecznie usunięte.

Neue Fr. Presse wita sympatycznie ustęp Mowy Tronowej, tyczący się utrzymania konstytucyi i ustęp o sprawach zagranicznych; pismo to nie jest natomiast zadowolone z ustępu o sporach narodowościowych, twierdząc, że nie jest dość wyraźny. Jeżeli Czesi podniosą wrzawę z powodu Mowy Tronowej, to wrzawa ta nie będzie wcale szczerą, a podyktują ją tylko pobudki czysto opozycyjne.

Neues Wiener Tagblatt zarzuca Mowie bezbarwność, pisze, że ona nikomu nie szkodzi ani nikogo nie wzrusza, że prawi na wszystkie strony komplementy; dziennik ten, zapytuje, w jaki sposób tak bogaty program Mowy Tronowej ma być wykonany; nie jest również zadowolony z ustępu o kwestyi narodowościowej.

Vaterland przyjmuje Mowę Tronową z zadowoleniem; jest ona zdaniem *Vaterlandu* dowodem, że Rząd rozumie potrzeby czasu i swoje zadanie. Mowa unika wszystkiego, coby mogło zaostrzyć sytuacyę i obecny zatarg, a stara się ułatwić stronnictwom wstąpienie na drogę pracy parlamentarnej.

Deutsches Volksblatt i *Deutsche Ztg.* wyrażają zadowolenie z Mowy Tronowej. *Reichswehr* pisze, że Mowa ta jest poważnym apelem, który powinien wywołać właściwy skutek. *Arbeiter Ztg.* pisze, że Mowa Tronowa zasługuje na uznanie z powodu, iż tak silnie zaakcentowała potrzebę i zadanie parlamentu. *Ostdeutsche Rundschau* powiada, że Mowa Tronowa co do treści i formy różni się bardzo korzystnie od wszystkich dawniejszych. Żąda tylko położenia większego nacisku na język niemiecki.

Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 5 lutego. Koło polskie odbyło wczoraj o godzinie 4 po południu posiedzenie. Na początku posiedzenia omawiał p. Niementowski stosunki podatkowe w Galicyi, uskarżał się na wielki ucisk podatkowy i zaprojektował wypracowanie przez Koło polskie noweli do ustawy podatkowej.

P. Jaworski zgadza się z merytorycznymi wywodami mowcy życzy sobie jednak, żeby posłowie odłożyli tego rodzaju wnioski aż do chwili w której zostanie stwierdzoną zdolność parlamentu do pracy.

Na wniosek p. Wodzickiego uchwalono wyznaczyć osobne posiedzenie Koła na dyskusyę nad wnioskami p. Niementowskiego.

Następnie oświadczył p. Jaworski, że p. Kathrein zawiadomił go o ukonstytuowaniu się klubu centrum z tą uwagą, że nowy klub chce z Kołem polskiem utrzymywać przyjazne stosunki.

20)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

ROMANS TRUBADURA.

NOWELA HISTORYCZNA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Ale hrabia okazał się tym razem zręczniejszym, aniżeli bywał zwykle. Podnosząc się od stołu, rzekł do pana Roberta:

— Należą mi się dziś kości, bo nie grałem już dawno. A naszego śpiewaka zostawmy pod opie[illegible] pani siostry. Niech go ona uczy, jak uwo[illegible] się z więzów słodkiej namiętności. Niewias[illegible] znają się lepiej na takich sztukach od nas, synów wojny.

Odchodząc, rzucił hrabia trubadurowi zachęcające spojrzenie, jakby chciał powiedzieć: próbuj szczęścia!

Razem z panami podniosła się służba od [illegible]. Przed pałacem została tylko pani [illegible]eszka z trubadurem.

— Cień ukrytego smutku pada na wasze czoło — zaczęła pani z Tarasconu. — Jeżeli uważacie mnie za godną waszego zaufania, powiedzcie, co was boli, a znajdziecie we mnie życzliwą przyjaciółkę.

— Gdyby tylko o mnie szło, nie trudziłbym nikogo swoją troską — mówił trubadur. — Umiałbym sobie sam poradzić. Ale z troską moją wiąże się troska druga, droższa mi od własnej. Cześć, a może życie niewiasty, którą miłuję, znajduje się w niebezpieczeństwie.

— W niebezpieczeństwie? — podchwyciła pani Agnieszka, przysuwając się do trubadura. — Mówcie prędko, domyślam się, o kogo się obawiacie.

— Oko siostry bywa uważniejsze od wzroku męża. Nie potrzebuję wam mówić, że wszystkie myśli moje należą do pani Margaridy.

— Wiem, wiem, wiedziałam o tem wcześniej od Margaridy — szeptała pani Agnieszka, oglądając się, czy kto nie podsłuchuje. — Czy byliście nieostrożni, czy was podpatrzono?

— Nie wiem, co się stało, ale troska o panią Margaridę straszy mnie złemi przeczuciami. Pan Rajmon domyśla się czegoś, podejrzewa.

— Trzeba podejrzenia hrabiego odwrócić koniecznie w inną stronę, zemsta bowiem jego byłaby straszna, jak straszną jest jego gwałtowność.

— W waszych ręku spoczywają losy pani Margaridy i moje.

— W moich ręku? Słucham. Uczynię wszystko, aby ocalić spokój siostry.

— Kiedy pan Rajmon nalegał na mnie, abym mu wyjawił imię mojej damy, wymieniłem was.

Pani Agnieszka żachnęła się.

— A!... — zawołała zdziwiona. — W niebezpieczną grę bawicie się, panie Wilhelmie.

— Wiem, że postąpiłem sobie lekkomyślnie, lecz przypomniałem sobie w chwili bezradnej, że miłujecie panią Margaridę całem sercem i zdawało mi się....

Trubadur przesunął ręką po czole.

— Już nie pamiętam, co mi się zdawało — rzekł strapiony. — Tonący czepia się słomki, liścia, powietrza.... Odpuśćcie mi....

Schylił się do ręki pani Agnieszki i dotknął jej ustami.

Dłuższy czas milczała pani z Tarasconu; potem rzekła:

— Jeżeli się pan Robert zgodzi na wasze kłamstwo, nie będę przeczyła, gdyby pan Rajmon zapytał, czy mówiliście mi o miłości. Dla Margaridy zniosę chętnie nawet złość plotkarek. Ale wy miejcie odtąd uszy otwarte na szelest najlżejszy, podejrzliwość bowiem skrada się stopą cichą i nie wierzy nikomu.

VII.

Zdziwiła się pani Margarida wielce, gdy się hrabia ukazał nazajutrz w jej komnacie sypialnej, aby powiedzieć jej osobiście: Dzień dobry!

Odwykłszy już dawno od tych czułości małżeńskich, przyjęła niespodziewaną uprzejmość hrabiego z podejrzliwością popełnionej winy i postanowiła być ostrożną. Obawę jej potwierdziły zaraz pierwsze słowa hrabiego, który z obcesowością natury szorstkiej zmierzał zawsze bez wstępów do wytkniętego celu.

— Jakże ci się nasz gość podoba? — zapytał pan Rajmon, siadając na stołku przy łóżku małżonki.

Aczkolwiek pani Margarida była przygotowana na jakąś niespodziankę, mimo to ogarnęło ją pytanie męża płomieniem. Czuła, że gorąca krew oblewa jej ramiona, szyję, głowę.

Szybko odwróciła się twarzą do ściany, i by zyskać na czasie, szepnęła:

— Pan Wilhelm?

— Co do mnie, bardzo polubiłem jego wesołą, żwawą młodość — mówił hrabia. — Tak mi ten chłopiec przypadł do serca, że przebaczam mu nawet nudną lutnię. Niech sobie wyśpiewuje, kiedy mu to niemądre świergotanie sprawia radość.

Pani Margarida ochłonęła już z pierwszego strachu.

Wydąwszy usta pogardliwie, rzekła od niechcenia:

— Nie uważam wcale, żeby się pan Wilhelm wyróżniał czemkolwiek z pośród młodzieży stanu rycerskiego. Pije wino, poluje i lubi rozprawy orężne, jak wszyscy. Inaczej wystawiałam sobie trubadura.

— Tobie się zdawało, że trubadur będzie od świtu do nocy wzdychał do twoich wdzięków, przewracał oczyma, jak chore cielę, spowiadał się księżycowi ze swoich niezaspokojonych pragnień i układał kanzony i serenady, któreby rozniosły sławę twojego imienia po całej Katalonii i Prowancyi. Twoja wina, że nie umiałaś go sobie zjednać.

Hrabina wzruszyła lekceważąco ramionami, mówiąc tym ruchem: nie dbam o jego chwalby.

— Inna niewiasta uwięziła serce pana Wilhelma i właśnie dla tej innej przerwałem ci sen poranny — rzekł hrabia.

Pani Margarida nadstawiła uszu.

— Czy wiesz, w kim się nasz gość rozmiłował? Zgadnij! Nie zgadłabyś nigdy.

W oczach hrabiny malowało się zdziwienie. Czego hrabia chce, dokąd zmierza? Czy ją bada, czy dworuje sobie z niej?

— Nasz trubadurek upodobał sobie Agnieszkę.

Niespodziewana wiadomość spadła na hrabinę tak nagle, bez żadnego przygotowania, że odebrała jej na chwilę panowanie nad sobą.

— To nieprawda! — zawołała gwałtownie.

— Pan Wilhelm nie widuje wcale Agnieszki — poprawiła się natychmiast, zmiarkowawszy, że odsłoniła nieostrożnie rąbek swojej tajemnicy, lecz chwilowe jej zapomnienie wystarczało, by wzbudzić na nowo usypiającą już podejrzliwość hrabiego.

— Nie jesteś cieniem trubadura, byś mogła wiedzieć, kogo widuje po za murami Czerwonego Zamku, — mówił hrabia, nie spuszczając teraz oka z małżonki. — Nasze lasy graniczą z posiadłościami Roberta, a mówiono mi, że pan Wilhelm polował często bez pomocy służby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Potem nastąpiła dyskusya polityczna w której p. Jaworski oświadczył, że Koło powinno w Izbie posłów poprzeć wniosek odpowiedzenia adresem na mowę tronową.

P. Doboszyński omawiał treść Mowy Tronowej i twierdził, że nie zajęła ona żadnego zdecydowanego stanowiska w dwóch najważniejszych dla istnienia parlamentu kwestyach a mianowicie w kwestyi językowej i regulaminowej.

P. Kozłowski interpeluje p. Jaworskiego czy od P. Prezydenta Ministrów otrzymał wyjaśnienie w sprawie ograniczenia agend departamentu galicyjskiego w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Jaworski odpowiada, że nie miał jeszcze sposobności do tego.

P. Byk zapytuje według jakiego klucza odbędą się wybory do komisyi wobec tego, że Koło trzyma się polityki wolnej ręki.

P. Jaworski odpowiada, że wybory odbędą się według stosunku liczbowego członków poszczególnych klubów.

Następnie uchwaliło Koło polskie upoważnić p. Jaworskiego, aby w Izbie uczynił wniosek co do wyboru komisyi adresowej.

*

Dzienniki donoszą, że komisya dla zmian statutu Koła polskiego ukończyła już dyskusyę szczegółową nad całym statutem i wybrała komisyę redakcyjną dla ułożenia nowego statutu. Do tej komisyi wybrani zostali posłowie: Jabłoński, hr. Wojciech Dzieduszycki i Romanowicz. Elaborat ten po wypracowaniu zostanie przedłożony *plenum* Koła.

Koło polskie odbędzie posiedzenie w dniu jutrzejszym.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi inicyatywy Koła polskiego. Przewodniczącym jej wybrano dr. Kozłowskiego, zastępcą przewodniczącego p. T. Romanowicz, sekretarzami pp. Merunowicza i ks. Zygulińskiego. Rozdzielono szereg referatów.

Sprawy parlamentarne.

(Telegramy).

Wiedeń, 5 lutego. Wedle wydanego komunikatu przyjął wczoraj klub centrum do wiadomości pismo bar. Di Paulego, w którym wyraża on swoją radość z powodu dokonanej fuzyi stronnictw i donosi, że stan jego oczu poprawił się i że ma nadzieję całkiem uleczony opuścić klinikę. Klub uchwalił wniesienie kilku wniosków i interpelacyj i obradował nad sytuacyą polityczną. Mowę Tronową przyjęto życzliwie i wyrażono nadzieję, że Izba uczyni zadość żądaniu Mowy Tronowej i zajmie się gorliwie pracą. Zewsząd kładziono nacisk na to, że najpierwszym obowiązkiem klubu jest wszystkie siły zwrócić ku temu, żeby Izba podjąć mogła pracę nad załatwieniem poruszonych w Mowie Tronowej spraw i doprowadziła je do korzystnego rezultatu.

Również wedle wydanego komunikatu zastanawiało się wczoraj stronnictwo niemiecko-postępowe nad sprawą wyboru prezydyum i oświadczyło się jednomyślnie przeciwko ponownemu wyborowi dr. Fuchsa na prezydenta Izby. Przy układach z innymi stronnictwami polecono prezesowi, żeby odpowiednio do składu Izby wybrano prezydenta ze stronnictw niemieckich. Następnie obradowano nad szeregiem zapowiedzianych przez członków stronnictwa wniosków.

Partya środka Izby panów wybrała przewodniczącym księcia Schoenburga, zastępcą przewodniczącego hr. Meran.

P. Schönerer ogłasza za pośrednictwem *Deutschnationale Correspondenz* list do posła Iro, w którym zapowiada, iż przeszkadzać będzie każdej próbie reformy regulaminu Izby, gdyż parlament ten nie może się krępować regulaminami. Dalej powiada, że z niemieckiem stronnictwem ludowem życzy sobie tylko porozumienia od wypadku do wypadku, mianowicie o ile idzie o niemiecki język państwowy. Niemieckie stronnictwo postępowe wyklucza zupełnie z powodu, że liczy ono w swem gronie kilku żydów. Niemiecki język państwowy musi być — zdaniem Schönerera — wprowadzony w tej rozciągłości, jak w Węgrzech węgierski.

Z Warszawy.

(Wprowadzenie instytucyi inspekcyj rzemieślniczych. — Usunięcie z posad 70 urzędników kolejowych przeważnie Polaków. — Ruch wydawniczy w Warszawie.)

Dzienniki warszawskie donoszą:

Wkrótce z inicyatywy ministerstwa skarbu powołane być mają do życia najpierw w trzech miastach Królestwa: w Warszawie, Łodzi i Lublinie, a później i w innych, nowe instytucye, t. zw. inspekcye rzemieślnicze. Za ich utworzeniem w Królestwie oświadczyli się jednozgodnie: gubernator warszawski, oberpolicmajster, st. inspektor fabryczny oraz skarbowa izba warszawska. W zarządzie inspekcyi znajdować się mają przedstawiciele wszystkich zakładów rzemieślniczych zatrudniających więcej niż 16 robotników. Do jednej inspekcyi będą mogły należeć zakłady rzemieślnicze w różnych guberniach. Na stanowiska inspektorów rzemiosł powoływani będą ludzie z wyższem wykształceniem technicznem, a obowiązkiem ich będzie przestrzeganie ścisłego wykonywania przepisów, normujących stosunek właściciela zakładu rzemieślniczego do czeladników i uczniów.

Z powodu ostatecznego przyłączenia drogi żel. dęblińsko (iwanogrodzko) - dąbrowskiej do dróg Nadwiślańskich, spadło od Nowego Roku st. st. z etatu 70 urzędników, przeważnie Polaków. Wszyscy otrzymają od rządu, tytułem wynagrodzenia, pensyę miesięczną za każdy rok służby (nie więcej jednak jak za 12 lat), oraz zwrot wszystkich wkładek i dopłat emerytalnych.

W Warszawie wychodzi obecnie 90 wydawnictw peryodycznych w języku polskim. Z tych 12 pism wychodzi codziennie, 54 tygodniowo i 24 miesięcznie. Z gazet pierwsza zaczęła wychodzić w r. 1774, jedna w r. 1821, trzy w okresie od r. 1860 do r. 1870, dwie od r. 1870 do r. 1878 i po jednej w latach 1897, 1898 i 1900. Z wydawnictw tygodniowych sześć istniało do r. 1864 następnie w okresie czasu od r. 1864 do r. 1890 powstało 29 wydawnictw, 19 zaś w ostatnim lat dziesiątku.

Z Poznańskiego.

(Polacy a centrum. — Ruch socyalistyczny w Poznaniu.)

Pod tytułem: „Polacy a centrum“ zamieszcza *Köln. Volksztg.* dłuższy artykuł, polemizujący z prasą narodowo-liberalną, która z ironiczną radością rozpisuje się o rzekomym zamiarze Polaków zerwania z centrum. Chodzi mianowicie o artykuł poznańskiej *Pracy*, która obliczyła, że Koło polskie łatwo może z 13 mandatów, które obecnie posiada, doprowadzić do liczby 25, jeżeli ludność polska zerwie kompromisy wyborcze z centrum, mianowicie w Prusach Zachodnich i na Górnym Szląsku. Przy silnej samodzielnej agitacyi możnaby zdobyć 10 mandatów polskich w Księstwie, 7 w Zachodnich Prusach i 8 na Górnym Szląsku.

Nawołując do umiarkowania obie strony, pisze *Köln. Volksztg.* w końcu: „Gdziekolwiek mieszkają katolicy, wszędzie powinni się wystrzegać zbytniego niekatolickiego naprężenia idei narodowościowej. Jeżeli w Niemczech centrum i Polacy rzucą się na siebie, to obie strony będą poszkodowane w najżywotniejszych swoich interesach. Jako parlamentarne stronnictwo straciłoby na tem przedewszystkiem Koło polskie. Bo choćby się mu udało odebrać centrowcom jeden i drugi mandat, to tego zysku nie zdoła zrównoważyć utrata sympatyi, którąby była niewątpliwem następstwem usiłowanego zamachu na dotychczasowe centrowe okręgi wyborcze.“

W ruchu socyalistycznym w Poznaniu, który to ruch jak stwierdza *Dziennik Poznański*, począł od czasu wydania reskryptu ministra oświaty Studta, znoszącego polski wykład nauki religii w szkołach poznańskich znowu śmielej podnosić głowę, walczą obecnie z sobą dwa prądy: jeden o charakterze polskim, drugi o charakterze kosmopolitycznym. Na czele pierwszego stoi oficyalny zarząd polskiej partyi socyalistycznej, którego kandydatem w wyborach poznańskich był stale wydawca *Gazety Robotniczej* Franciszek Morawski. Na czele opozycyi kosmopolitycznej stoi znana agitatorka panna dr. Róża Luxemburg a legatem jej w Poznaniu jest niejaki Kasprzak, który tak brzydką odegrał rolę na ostatnim wiecu wyborczym zachodniego okręgu poznańskiego, rozbiwszy to zebranie przy pomocy swoich adherentów.

Wódz tak zwanych polskich socyalistów p. Morawski kapituluje teraz w obec prądu kosmopolitycznego i kandydata tego kierunku p. Kasprzaka, zamieszcza bowiem w *Gazecie Robotniczej* oświadczenie tej treści: „iż nie może znieść, aby Poznań był wystawiony na urągowisko wrogów przez to, że socyaliści stawiają na okręg poznański dwie kandydatury robotnicze“ i że dla tego tym razem kandydatury nie przyjmuje, przyczem daje radę tym socyalistom, którym „sumienie i uczciwość nie pozwoliły głosować na renegata i wroga polskich socyalistów (t. j. Kasprzaka) aby obecnie wstrzymali się od głosowania“.

Polacy na obczyźnie.

Piszą z Berlina: W obec zwiększającego się zakresu pracy, komitet polski w Berlinie t. zw. „polityczny“ dobrał w tych dniach kilku jeszcze członków, między innymi jednego z lekarzy Polaków, i liczy obecnie piętnaście osób. Prezesem obrano p. Wł. Berkana, przewodniczącego w komitecie Towarzystw, to jest stałego zjednoczenia ich zarządów. Jedną z regularnych prac komitetu politycznego jest urządzanie corocznie, od lat kilku, ogólnego wiecu w sprawie wychowania dzieci. Wiec taki odbędzie się i w tym roku. Postanowiono także zwołać, jeszcze w pierwszej połowie lutego, podobny do przeszłorocznego wiec, poświęcony omówieniu stosunków ekonomicznych polskiej kolonii w metropolii niemieckiej. W programie wiecu zajmie i tym razem poważne miejsce sprawozdanie z działalności „Skarbony“, spółki pożyczkowo-oszczędnościowej. Instytucya ta rozwija się pomyślnie. Walne zebranie jej odbędzie się 17 lutego. Wiadomo już, iż zarząd złoży członkom bardzo korzystny bilans. Obrót kapitałów wynosił w roku zeszłym 290.000 m. wobec 208.000 w r. 1899, a więc wzrósł o 40 procent; odpowiednio też powiększył się i zysk czysty, w skutek czego spółka opłaca obecnie już swych urzędników, którzy w pierwszych latach pracowali bez wynagrodzenia.

W Petersburgu przebywa, według przybliżonego obliczenia około 60.000 Polaków, w tem około 2000 osób zamożnych, zajmujących w różnych gałęziach życia publicznego wyższe stanowiska. Błogą działalność rozwija „Towarzystwo dobroczynności“, które jest odbiciem życia tamtejszych Polaków. Istnieje ono od roku 1884 i posiada przeszło 500 członków, między tymi 133 honorowych. Towarzystwo utrzymuje szereg zakładów, z których na pierwszem miejscu wymienić należy przytułek dla chłopców. Jest to wybornie prowadzona pracownia rzemieślnicza, w której chłopcy uczą się: stolarstwa, tokarstwa, rzeźbiarstwa, ślusarstwa, rytownictwa, introligatorstwa, w godzinach wieczornych zaś rysunków. Na czele przytułku stoi „komitet pedagogiczno-techniczny“, opiekunem zaś bezpośrednim, któremu ten zakład zawdzięcza stan obecny, jest ks. Małecki. Przytułek ma obecnie 98 wychowańców.

Obok przytułku dla dziatwy czynne jest schronienie dla starców pod nazwą „Schronienie św. Maryi“. Tu przebywa 33 osób. Powyższe zakłady opiekują się ludnością w dwóch okresach życia — dzieciństwa i starości. Dla osób w pełni sił, które chwilowo nie mają zarobku, istnieje osobny zakład, t. zw. „Dom pracy“, który przygarnia kalcki i starców. Dom pracy daje zatrudnienie wyłącznie kobietom i dzieli się na działy takie: szycie bielizny, ubiory damskie, pranie, wyrób pończoch, wyrób dywanów. W osobnym oddziale dziewczęta 12- i 16-letnie uczą się szycia.

Towarzystwo utrzymuje dalej przytułek dla dziewcząt od 9 roku życia, w którym przebywa przeszło 40 stypendystek. Wreszcie przy Towarzystwie istnieje komitet „pośrednictwa w pracy“, a raczej biuro polecające, które w roku zeszłym mieściło przeszło 650 osób.

Towarzystwo troszczy się też wielce o pomoc dla uczącej się młodzieży. Służą do

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*Mercede*“ *p. Ippolito Pito d'Aste*).

(Ciąg dalszy).

IX.

Eliza Brumardi pocieszyła się wprawdzie po stracie artysty podbiciem drugiego artysty, ale nie na długo; młody Niemiec siedział w Genui zadowolony z powodzenia, jakiego doznał w salach koncertowych, a trochę może i dla pani Elizy, ale nareszcie wyjechał po nowe zwycięztwa, najprzód do Medyolanu, potem do Wiednia. Signora Eliza napisała do niego kilka listów, a otrzymała tylko jeden, dość lakoniczny od młodego Niemca i zdecydowała się przerwać ten stosunek, w którym godność jej cierpiała.

Tymczasem miłość Jacopa i Lidyi w szał prawie się zamieniała; złe języki plotły a nawet i dobre w ruch się puściły; do uszu Teodora nawet dochodziły wieści różne, nie czyniąc na nim wprawdzie żadnego wrażenia, bo nie wierzył im wcale i wzruszał tylko ramionami, litując się nad łatwowiernością ludzką.

A cóż się działo ze sztuką?...

Może nie każdy zgodzi się na to, ale jest rzeczą prawie dowiedzioną, że miłość wielka, potężna, nadto wyczerpuje nie tylko ciało, ale ducha i umysł.

Zapewne, że po olbrzymiem powodzeniu, jakie miała opera Villafieriego nie tylko w Genui, ale we wszystkich miastach włoskich, sława jego wymagała, aby stworzył drugie dzieło, jeszcze świetniejsze. I rzeczywiście, jeszcze przed poznaniem Lidyi zaczął pisać nowy melodramat w czterech aktach pod tytułem *La Vendetta di Moro* i miał nadzieję, że za rok go wystawi, trzymając się umowy, którą zrobił z wydawcą.... ale bywają wypadki, w których człowiek zamierza a kobieta rozstrzyga!...

Jacopo pracował, a właściwie wydawało mu się, że pracuje.... popisywał się przed Lidyą owocami swoich usiłowań.... ale jakaż pobieżna to była praca!

Jeżeli wydalał się na dni kilka do Turynu, pragnąc w skupieniu oddać się swojej pracy, myśli jego pozostawały w Genui, a długie listy, otrzymywane codziennie od Lidyi, potęgowały ochotę powrotu; w Genui zaś ciągle sobie obiecywał, że zamknie się na dziewięć spustów i nie będzie widywał Lidyi tylko w oznaczonych z góry godzinach.... daremnie! łamał dane sobie samemu obietnice i ciągle wybiegał z domu, aby ją widzieć.

I doczekał się, że termin oddania opery wydawcy minął, „*La Vendetta di Moro*“ nie postąpiła ani krok naprzód, doznawał pragnienia tworzenia i niemożności tworzenia dobrze, czuł w głowie cały nawał pomysłów, motywów, a nie umiał tego uporządkować i nadać tego ducha, który taką mu sławę zrobił w poprzednim utworze.

Och! gdyby wszystkie kobiety, których miłością wzgardził nieraz, widziały go teraz takim niewolnikiem, przykutym do rydwanu Lidyi, jakże by się słusznie śmiać z niego mogły!

Lidya go kochała. Sama, bezdzietna, bez nikogo, do którego przywiązać by się mogła, mająca w pierwszych latach po swojem zamęzciu wielu wielbicieli, których odrzucała, nie miała siły oprzeć się miłości Jacopa, nie tylko z powodu pociągu serca, ale także trochę przez próżność; tryumf odniesiony w „*Mercante di Venezia*“ wraz z powodzeniem w salonach złączyły się na to, żeby wzbudzić w niej ochotę widzenia go u swoich stóp. Być może, iż gdyby Jacopo nie okazał się od razu gotowym do odwzajemnienia, uczucie Lidyi byłoby coraz bardziej potężniało, ale w takich warunkach, Lidya kochała spokojną miłością, a Jacopo szalał.

* * *

Kawaler Giuliani otrzymał zaproszenie od komandora Lanfranchi, żeby go odwiedził w biurze, gdzie mają pomówić o bardzo ważnych sprawach.

Było to w pierwszych dniach marca, przy końcu karnawału; niebo bez chmurki i ciepłe powietrze zapowiadało już wiosnę jak zwykle o tym czasie w łagodnym klimacie Genui.

Pasquale siedział jak zwykle przed biurkiem zarzuconem papierami. Gdy wszedł Giuliani, stary notaryusz błysnął okiem z po za okularów, skłonił głowę i z uśmiechem prosił kawalera, żeby zajął miejsce przy biurku, dodając, że za chwilę będzie gotów, tylko jeszcze podpiszę parę aktów.

Skończywszy swoją robotę, zadzwonił na jednego z dependentów, oddał mu papiery i czyniąc mu znak, żeby drzwi zamknął za sobą, zwrócił się do Giulianiego.

— Muszę najprzód przeprosić pana, kochany Giuliani, żem pana fatygował; chętnie byłbym sam przyszedł do pana, ale jestem stary i nie tak łatwo mi się ruszać.

— Jestem zawsze na rozkazy pana komandora — odpowiedział uprzejmie Giuliani.

— Pozostawmy te niepotrzebne tytuły.... Muszę przyznać się panu, że pamięć mi nie dopisuje, a pragnąłbym uporządkować dawne wspomnienia mające styczność z tem o czem mamy mówić....

— Proszę pana ...

— Siedmnaście lat temu pewnego pięknego dnia ukazała się u mnie niespodziewanie pańska poczciwa siostra, Clarice....

— Biedaczka!

— Biedaczka, bezwątpienia! Pan nie możesz tego wiedzieć, jako o wiele młodszy od niej i odemnie i byłeś dzieckiem prawie jeszcze, gdy ona szła za mąż za Amadea, — nie możesz pan wiedzieć ile ja wtedy cierpiałem. Kochałem, niestety bez wzajemności, piękną i biedną Clarice, kochałem z całego serca; lubiłem Sismondiego, młodego Kreola, przybyłego do Genui dla dokończenia nauk, poleconego mojej rodzinie i.... ale nie słuchaj pan tego, kochany Giuliani! Czy to nie śmieszne, że wezwałem tu ciebie jakby umyślnie na to, żeby opowiadać swoje dawne i długie dzieje młodości?... Ale cóż chcesz?... trzeba się wystrzegać dotykania wspomnień niektórych wypadków z życia... wyobraźnia powiedzie nas na manowce, na których błąkamy się mimowoli snując te wspomnienia dalej i dalej!... Ale wracajmy do rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tego dwa zakłady: komitet specyalnego funduszu i koło uczącej się młodzieży. Pierwszy zarządza zapomogami wyłącznie dla studentów wyższych zakładów naukowych, drugie zawiaduje potrzebami w ogóle uczącej się młodzieży. Posiada ono na ten cel fundusz wynoszący przeszło 70.000 rubli. „Koło" zaspokaja potrzeby doraźne uczniów wszelkich zakładów, wyrazem zaś jego działalności jest suma wydatków rocznych około 4000 rubli. Trzecim zakładem, uwzględniającym potrzeby młodzieży, jest kuchnia tania. Nadto utworzono „kapitał żelazny imienia Mickiewicza", z przeznaczeniem procentów na zapomogi dla uczącej się młodzieży.

Oto obraz działalności instytucyi, uwzględniającej potrzeby licznej rzeszy Polaków petersburskich. Majątek tej instytucyi w ruchomościach i nieruchomościach wynosi obecnie 311.767, a kapitał zapasowy Towarzystwa przeszło 20.000.

Z pod berła rossyjskiego.

(Jak wygląda wieś podolska. — Kolonizacya na Kaukazie. — Sieć konsulatów rossyjskich w Azyi zachodniej.)

Jak wygląda wieś, pozbawiona samorządu ziemskiego, opisuje *Južnoje Obozrienje*, na podstawie spostrzeżeń poczynionych w pow. bałckim, na Podolu:

„Ludność powiatu składa się prawie wyłącznie z analfabetów; analfabetami są nietylko starcy, lecz i młodzież od lat 15—20. Z dwudziestu osób zaledwie jeden umie sylabizować i liczyć do stu. W żadnej chacie nie ma książki a tem mniej gazety. Tylko na ścianach wiszą czasem malowane etykiety od pudełek i obrazki wyobrażające walkę Boerów z Anglikami. Rzadko zresztą tylko, u cokolwiek oczytanych osób — napotyka się pisana książeczka: „Pielgrzymka Matki Boskiej wśród cierpień" lub też pisany zbiór rad nieznanego autora, kiedy i dlaczego należy zachowywać posty. Oto wszystko, co w tutejszej wsi ma styczność z oświatą. Wskutek braku książek, gazet i w ogóle wszelkich rozrywek — rozwija się na wsi pijaństwo, dochodzące do olbrzymich rozmiarów.... Wyższe organa władzy — sprawnik i komisarz włościański — zaglądają na wieś bardzo rzadko, niższe zaś, sołtysi i wójci, są tak samo ciemni i nie rozumieją obowiązków służbowych, jak i pozostali włościanie. I oto wieś żyje sobie w zamkniętym światku, swojem życiem własnem, choruje, pije wódkę, a sołtys, chodzący z laską po ulicy i przypominający każdemu napotkanemu o zaległościach podatkowych, uzupełnia obraz wiejskiego bytu i szczęśliwości".

Czernom. Wiestn. zaznacza znaczny w roku ubiegłym postęp kolonizacyi na Kaukazie. Ministerstwo rolnictwa rozparcelowało znaczną przestrzeń gruntów na wybrzeżach morza Czarnego i rozprzedało cały ten obszar przeważnie włościanom rossyjskim. Na Kaukazie też powstała niedawno nowa gubernia czarnomorska, której głównem miastem jest Noworossyjsk. Miasto Batum, wzrastające z amerykańską iście szybkością, w roku ubiegłym uzyskało gimnazyum żeńskie (męskie posiada oddawna), szkołę realną, a nadto rząd wyznaczył znaczne fundusze na uporządkowanie i rozszerzenie portu miejscowego. Wypadkiem pierwszorzędnej wagi jest ukończenie naftociągu od stacyi Michajłowo do tego portu.

Rossya uzupełnia swoją sieć konsulatów w Azyi zachodniej. Po ustanowieniu konsulatu w Bombaju, ustanowiono jeszcze inne konsulaty rossyjskie w Bagdadzie i Buszirze, dalej konsulaty w Aleksandryi, Bussorze, Manaskirze i Charpucie, wreszcie trzy wicekonsulaty w Adryanopolu, Bajazidzie i Mosampo. Adryanopol leży w Rumelii tureckiej, Aleksandrya w Egipcie Charput w Persyi niedaleko Bassory, Bagdad, i Bassora na kończynach przyszłej kolei niemieckiej, Buszir nad zatoką perską, Bajazid w Armenii tureckiej.

Nadto rossyjska flota czarnomorska ma w tym roku być powiększona o dwa krążowniki i sześć torpedowców.

KRONIKA

Lwów, 5 lutego.

— Wiadomości osobiste. Metropolita ks. Szeptycki powrócił onegdaj do Lwowa.

— P. Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, dr. Michał Bobrzyński, wyjechał na kilka tygodni zagranicę.

— Bal prasy zainteresował gorąco wszystkie sfery naszego miasta, a i z prowincyi nadchodzą bezustanne zgłoszenia o bilety. Rojno też, gwarno i wesoło będzie jutro wieczorem w pięknych salach Kasyna miejskiego, które już dzisiaj przyozdabiają z gustem i smakiem w kwiaty i dywany.

Protektorka balu prasy hr. Mieczysławowa Pinińska poświęciła mu wiele czasu i pracy, nic więc dziwnego, że powodzenie zabawy z góry jest już zapewnione. Panowie komitetowi urzędują dzisiaj i jutro w sali bibliotecznej Kasyna, tam też zgłaszać się można po bilety i wszelkiego rodzaju wyjaśnienia.

— Niedzielna zabawa w Kole literacko-artystycznem powiodła się doskonale. Tańczono przy dźwiękach kapeli wojskowej do godziny 6 rano pod wybornem kierownictwem p. Michała Tarasiewicza. Karneciki ozdobione ręcznymi malunkami, zyskały ogólne uznanie pań. Najbliższy wieczorek z tańcami odbędzie się w „Kole" w dniu 16 b. m.

— Komitet balu kostiumowego Związku artystów polskich, który odbędzie się dnia 9 b. m. w salach Kasyna resursy, udziela wszelkich informacyj od 4—6 po południu ul. Hetmańska nr. 12.

— Wieczorek techników, urządzony na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy słuch. Politechniki lwowskiej, odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., w salach Towarzystwa strzeleckiego.

— Dyrekcya krajowego Związku przemysłowego oświadcza, że krajowy Związek przemysłowy nie pozostaje w żadnej łączności z firmą „Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu", o którego upadłości doniosły pisma krajowe.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Środa, dnia 6 b. m., w Szkole realnej (ul. Kamienna 3), od godziny 7 do 8 rektor dr. Józef Szpilman „Szczegółowa hygiena żywienia" (z demonstracyami).

— Posiedzenie komitetu obszerniejszego w sprawie Zjazdu przemysłowego, mającego na celu powzięcie uchwał w sprawie popierania i krzewienia w Galicyi przemysłu krajowego, odbędzie się w sobotę, 9 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17, I piętro.

— Fundacya im. Adama Mickiewicza wynosi z dniem dzisiejszym 19.568 K. 13 h.

— Z prasy. Dziennik *Ruch katolicki*, wydawany we Lwowie od października 1897, zawiesił dalsze wydawnictwo.

— Walne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali zebrań Tow. politechnicznego, przy ul. Chorążczyzny 17, I piętro.

— Bal prasy w Krakowie. Z Krakowa donoszą nam: Dzięki energicznym zabiegom protektorki hr. Adamowej Skrzyńskiej, oraz komitetu, któremu przewodniczył redaktor p. Michał Chyliński, bal prasy wypadł świetnie. Dekoracya sali była bardzo gustowna, udział gości liczny. W sali balowej zgromadziły się wszystkie wybitne osobistości Krakowa i wszystkie znane rodziny. Między innymi był komenderujący generał broni bar. Albori, rektor Uniwersytetu Jakubowski, prezes hr. Stanisław Tarnowski, ks. Turn-Taxis, hr. Andrzejowa Potocka, hr. Badeniowie z Branic, hr. Dzieduszyccy, pani Zakrzewska z córkami i wielu innych. Bal rozpoczęto polonezem; w pierwszej parze szedł prezes komitetu p. Chyliński z protektorką balu hr. Adamową Skrzyńską, dalej rektor Jakubowski z hr. Andrzejową Potocką, następnie wiceprezes Tow. dziennikarzy p. Kazimierz Skrzyński z delegatową Laskowską i t. d. Karnety w formie gazetki z tytułem „Bal prasy", treści humorystycznej, podobały się ogólnie. Do kadryla stanęło 100 par. Zabawa bardzo była ożywiona bardzo wykwintna.

— Nieszczęśliwy wypadek. Jakób Stadler, 9-letni syn zarobnicy, bawiąc się wczoraj z drugim rówieśnikiem na torze kolejowym, przecinającym ulicę Źródlaną, usiłował przebiedz tor tuż przed przejeżdżającym pociągiem kuryerskim. W chwili jednak, gdy to chciał uczynić, nadjechał pociąg, a lokomotywa, uderzywszy go w tył głowy, odrzuciła chłopaka na bok. Nieprzytomnego chłopaka odstawiono do szpitala powszechnego. Maszynista zdołał wstrzymać pociąg dopiero po wypadku.

— Przytrzymano notorycznego złodzieja Edmunda Łojewskiego na włamywaniu się do sklepiku pod l. 3 ul. Sieniawska.

— Zgubiono książeczkę galic. Kasy Oszczędności na 3126 K. na imię J. hr. Zamoyskiego z pełnomocnictwem podjęcia tej kwoty. Ostrzega się przed nadużyciem.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Wadowicach, Agnieszka Rychlikowa, w 68 roku życia;

dr. Władysław Mieczysław Gedl, tamtejszy lekarz miejski, w 49 roku życia.

— Statystyka pożarów. W roku 1900 nawiedziło nasz kraj 795 pożarów, które pochłonęły 2078 domów mieszkalnych, 2439 budynków gospodarczych, 25 zakładów przemysłowych, 1 kościół i 6 ludzi. Szkoda ogólna wynosi 8,863.075 K., ubezpieczona 3,458.982 K. Przyczyny powstania pożarów: w 55 wypadkach podpalenie, w 93 nieostrożność, w 29 wadliwa budowa, 31 od piorunów, a w 587 przyczyny niezbadano.

— Śmiertelny wypadek. Zarobnica Marya Hryńkowska, zamieszkała przy ul. św. Pawła 8, niosąc wczoraj przez podwórze baniaczek z wodą, pośliznęła się tak nieszczęśliwie, że upadając uderzyła głową o kant baniaka i załamała sobie czaszkę. Nieszczęśliwa żyła jeszcze po wypadku 10 minut.

— Przepowiednia Falba na luty jest następująca: Od 1—11 niewielkie opady śniegowe, w dniach 4 i 8 deszcze. Temperatura będzie bardzo zmienną. Od 14—17 rzadkie opady śnieżne przy średniej temperaturze. Od 23—28 ulewne deszcze, miejscami burze i dość ciepło. Dni 3 i 19 lutego będą krytycznymi.

— Włościanie ruscy kupili wieś Oleszę, w powiecie tłumackim, własność niegdyś Probusa Barczewskiego, hojnego ofiarodawcy na rzecz krakowskiej Akademii nauk i umiejętności. Olesza posiada 1742 morgów wybornej ziemi; cena kupna wynosi 225 000 zł.

— Wielka kradzież. Z Żywca donoszą, że w tamtejszej fabryce papieru popełniono onegdaj w nocy znaczną kradzież pieniędzy w kwocie przeszło 12.000 zł.

— Krwawe wesele. Parobek z Mernicz, powiatu żółkiewskiego ożenił się w ostatnich dniach z. m. z dziewczyną z sąsiedniej wsi Przemiwałki. Wieczorem, kiedy państwo młodzi wraz z orszakiem weselnym wracali do Miernicz, zastąpili im drogę miejscowi parobcy domagając się tytułem wykupna panny młodej 2 koron na wódkę. Od sprzeczki przyszło do krwawej bójki, młodej i jednej z druchn rozbito głowy. Konia pokaleczono, zaś jednego z mernickich chłopów, Iwana Semkowa poczęstowano tak silnie kołem po głowie, że rozbito mu czaszkę, skutkiem czego zmarł.

— Samobójstwo. W Przemyślu obwiesił się w swem mieszkaniu na zasuwie drzwi kierownik pralni parowej Löwenthala i Syna, Wiedeńczyk, Franciszek Czelak. Przyczyną samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

— Ochronka dla ubogiej dziatwy w Gródku. Poruszona przed rokiem myśl założenia „Ochronki dla ubogiej dziatwy w Gródku" znalazła w łonie obywatelstwa i mieszkańców powiatu gródeckiego żywe uznanie i poparcie.

Ogólna suma datków, które wpłynęły dotąd na ręce starosty p. Władysława Fedorowicza, świadczy wymownie o ofiarności szlachetnych serc na ten piękny i użyteczny cel.

Złożono mianowicie dotychczas na ten cel ogółem 9391 K. 15 h., którą to kwotę umieszczono w książeczkach Kasy oszczędności we Lwowie nr. 23.527 i w Gródku nr. 396, 527, 551, 554 i 676.

Ponieważ zebrana kwota nie wystarcza jeszcze do urzeczywistnienia projektu, odwołuje się przeto komitet „Ochronki" do ofiarności tych, którzy chętnie spieszą przyczynić się do osiągnięcia szlachetnych humanitarnych celów.

— Rabin — neofita. Niedawno temu w kościele polskim OO. Zmartwychwstańców w Wiedniu młody rabin żydowski, Jehuda T. przyjął chrzest św. z rąk ks. Jeżewicza.

— Eksplozya dynamitu. Z Budapesztu telegrafują nam: Przy rozsadzaniu skał w bliskości starej Budy wskutek eksplozyi dynamitu 2 robotników zginęło na miejscu, 1 ciężko a 1 lekko ranny.

— Bohaterka obowiązku. W pociągu miejscowym do Steglitz znajdowała się 20-letnia obłąkana Anna Federoff córka zamożnego kupca z Schweinfurtu, wraz z dozorczynią 40-letnią Józefiną Beyer, która miała odwieść chorą do domu dla chorych umysłowych w Zehlendorf. Zaledwie pociąg ruszył ze stacyi, gdy młoda obłąkana wyskoczyła z wagonu. Widząc to dozorczyni, bez chwili namysłu rzuciła się za nią. Cudem prawie chora nie odniosła najmniejszego szwanku, natomiast nieszczęsna dozorczyni dostała się pod koła, które odcięły jej lewe ramię i prawą dłoń. Nadto odniosła poważne obrażenia na głowie i całem ciele. Bohaterską ofiarę obowiązku, po opatrzeniu przez znajdującego się w pociągu lekarza odstawiono do szpitala miejskiego w Lichterfelde. Obłąkaną odesłano do miejsca przeznaczenia, gdyż dozorczyni pomimo śmiertelnego poranienia i strasznych cierpień, nie tracąc przytomności, potrafiła udzielić urzędnikowi policyi dokładnych szczegółów wypadku i potrzebnych wskazówek.

— Straszny wypadek wydarzył się onegdaj w Łodzi. Przez ulicę Długą, o godzinie 4 popołudniu, jechał wóz z pudełkami do fabryki kapeluszy. Na wozie siedzieli woźnica i czternastoletni chłopiec. Wtem nadjechał tramway i raptownem zadzwonieniem przestraszył konia. Spłoszone zwierzę pobiegło, jak szalone. Przy skręcie na ulicę Milsza wóz zaczepił o żelazny słup, podtrzymujący przewodnik elektryczny, tak nieszczęśliwie, że siedzący na wozie chłopiec uderzył głową o tenże słup i poniósł śmierć na miejscu.

— Ciekawą sprawę „teatralną" sądził w ubiegłą środę trybunał paryski. W końcu kwietnia r. z. pewien kapitalista z Vincennes, Hust, zaskarżył do sądu pokoju p. Samuela, dyrektora teatru Varietés, o zwrot opłaty za krzesło w loży 4-osobowej. Powód występował mianowicie z zarzutem, że z 3 miejsc loży można było śledzić za przebiegiem przedstawienia, z 4 zaś nic literalnie nie podobna było widzieć. Sędzia pokoju skargę oddalił. Powód wniósł skargę do trybunału. Sąd wysłuchawszy obrońcy powoda i zarządziwszy badanie, które wykazało słuszność żądań, przyznał mu słuszność. Prócz zwrotu 10 franków za krzesło, p. H. otrzymał nadto 30 franków wynagrodzenia.

— Samobójstwo bankiera. Z Berlina donoszą: W Gotha odebrał sobie życie — zażywszy trucizny — właściciel znanego banku Molling w Hanowerze. Bank ten finansował mianowicie loterye pomniejsze (między innemi także dawniejsze loterye na konie w Inowrocławiu) i winien był miastu Królewiec za rozprzedaż losów loteryi królewieckiej 800.000 marek. Kwoty tej oraz innych zobowiązań Molling nie mógł pokryć, gdyż na spekulacyach giełdowych znaczne poniósł straty, i z tej przyczyny popełnił samobójstwo. Wielkiemu bankowi jego grozi zupełna ruina.

— W urzędzie pocztowym w Kopenhadze wykryto olbrzymią kradzież listów rekomendowanych. Na ślad sprawcy nie natrafiono.

— Straszny wybuch miał miejsce w Harpstadt pod Hamburgiem. W zajeździe Stolzego pękł duży kocioł z gazem acetylenowym. Trzech ludzi zabitych zostało na miejscu. Czwarty uległ straszliwemu okaleczeniu.

— Trzy lata na łańcuchu. Z Moskwy donoszą: W pow. dorohobuskim policya miejscowa odkryła fakt niesłychanego znęcania się męża nad żoną. Oto włościanin Neferow od 3 lat więził swą żonę na łańcuchu, spuszczając ją jedynie w razach koniecznych. Oprócz tego katował ją biczem rzemiennym, w który wpleciony był drut i przypiekał ją rozpalonem żelazem.

— Morderstwo. Z Metzu donoszą, że oficerowie tamtejszego garnizonu postanowili z okazyi rocznicy urodzin cesarza Wilhelma urządzić walki zapaśnicze, które zakończyły się bardzo smutnie. Oto podczas walki tej kapitan Adams zranił ciężko lekarza pułkowego dr. Ruegera. co spowodowało brata Ruegera, iż w przystępie rozdrażnienia udał się do mieszkania kapitana Adamsa i zastrzelił go. Porucznika Ruegera aresztowano.

— Policya w Augsburgu poszukuje niejakiego Mateusza Kreisla, lat 25 liczącego, młynarza, obwinionego o spełnienie jednego morderstwa i usiłowanie dwóch zabójstw, oraz o kradzież znaczniejszej kwoty pieniężnej. Kreisel jest niskiego wzrostu, blondyn. Za schwytanie go lub doniesienie gdzie się znajduje, przeznaczono 1000 marek nagrody.

— Wielką sensacyę wywołała w mieście Arcachon następująca sprawa: Mer tego miasta zauważył, że ktoś niemal codziennie robi poszukiwania w jego biurze. Postawił więc przed drzwiami łapkę, podobną do lisiej i udał, iż na jeden dzień wyjeżdża. Kiedy przyszedł znowu do biura, w łapce schwytany za nogę znajdował się komisarz policyi Trucoche.

— Kontrola nad modelami. Policya drezdeńska postanowiła utworzyć nadzór i kontrolę nad modelami. Każdy model i modelka będą musieli odtąd być zaopatrzeni w odpowiednie karty od policyi.

— Zaręczyny. Prezydent francuskiej Izby deputowanych i członek Akademii Paweł Deschanel, zaręczył się w Paryżu z panną Germaine Brice, córką deputowanego i dyrektora Credit Lyonnais, p. René Brice, a wnuczką Kamila Doucet, literata i b. sekretarza generalnego Akademii francuskiej. Deschanel liczy 42 lat.

— Jerozolima pod śniegiem. Od kilku dni leży w Jerozolimie śnieg na stopę wysokości. Pewnego ranka mieszkańcy wyjrzawszy na świat, zdumieni byli rzadkiem tam zjawiskiem — wszystkie dachy, ulice i cała okolica pokryte były śniegiem. Biedna ludność odczuwa bardzo tę niemiłą dla siebie niespodziankę. Silne wichry opóźniają pocztę, gdyż żaden statek nie może w Jaffie wylądować.

— Straszny proces rozgrywa się obecnie w miasteczku Patterson, niedaleko Nowego Jorku. Trzej oskarżeni, jakkolwiek zupełnie różnego stanowiska, jeden jest synem bogatego fabrykanta, drugi służącym bez miejsca, spotykali się jednak co wieczór we wspólnym celu zaczepiania młodych robotnic fabrycznych, zbierających się po robocie na głównej ulicy miasteczka. Z dziewczętami zawierali bliższe znajomości, zabierali je do szynków, na wycieczki i t. p., gdy jednak która opierała się niecnym zamiarom — nie cofali się i przed nikczemnością.

Tak też stało się niedawno i ze śliczną, siedmnastoletnią dziewczyną. Lecz tym razem narkotyk był za silny i nędznicy, wracający z „zabawy" wieźli w karecie trupa, którego, jak martwe zwierzę wprost wyrzucili na ulicę.

Skutkiem zeznania woźnicy 3 nędzników uwięziono i osadzono w więzieniu.

Notatki literacko-artystyczne.

— Verdi. Opera warszawska wysłała następującą depeszę kondolencyjną z powodu śmierci Verdiego:

„Arigo Boito w Medyolanie. W głębokim smutku, po stracie nieodżałowanego mistrza, składamy na twoje, czcigodny panie, ręce, wyrazy szczerego współczucia, wobec niepowetowanej straty, jaką ponosi sztuka i wasz naród cały.

Artyści opery w Warszawie“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Debiut p. Piżlówny.

We środę po raz czwarty „Fatinica“, operetka w 3 aktach Fr. Souppégo.

We czwartek po raz siódmy „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edm. Rostanda — i „Verbum nobile“, opera w 1 akcie Stan. Moniuszki.

W piątek po cenach zniżonych „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Gościnny występ Ign. Warmutha i Eugenii Strassern.

W sobotę po raz pierwszy „Spuścizna“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera (z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru).

W niedzielę o pół do 4 po południu „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Luc. Rydla.

Wieczorem o pół do 8 po raz piąty „Fatinica“, operetka w 3 aktach Souppégo.

HISTORYA LITERATURY POLSKIEJ.

St. Tarnowski: „Historya literatury polskiej“. Tomów pięć. (W Krakowie. W drukarni *Czasu* pod zarządem Józefa Łakocińskiego. 1900 r.).

II.

(Ciąg dalszy).

Są to niezaprzeczenie doniosłe korzyści, wynikające z metody przyjętej przez autora, albo raczej z układu jego książki, ale korzyści te są opłacone niektóremi ujemnemi następstwami, jaki układ taki za sobą pociąga. A naprzód, rozbicie twórczości główniejszych pisarzy na kilka obrazów, nie pozwala czytelnikowi ogarnąć odrazu całej działalności pisarza i wyrozumieć łatwo związku między różnymi, niewspółczesnymi jego utworami. Wspomniałem już wyżej, że żywioł biograficzny zajmuje tu bardzo mało miejsca i służy tylko gdzieniegdzie za punkt oparcia dla krytycznych wywodów. W porównaniu z wielu innemi zarysami historyi literatury polskiej, w których biografia rozsiadała się na pierwszem miejscu z ujmą dla krytyki, jest w tem naturalne postęp, tylko, że autor mojem zdaniem popadł w drugą ostateczność: za mało uwzględnił biografię, t j. za mało z życia pisarzy wydobył promieni, zdolnych oświetlić ich dzieło i charakter ich samych. Prawda, że w ostatnich czasach metoda psychologiczna w naszych monografiach hi toryczno-literackich mocno była nadużywaną i nadawała im jakiś dziwny charakter, to reporterski, to powieściowy, zkąd poszła niechęć ku niej — ale niechęć niesłuszna, bo nie metoda temu winna, co ludzie z niej robią. Autor tak lekceważy żywioł biograficzny, że nie podaje ani jednej daty urodzin lub śmierci pisarzy, nie wyłączając nawet najznakomitszych. Możnaby powiedzieć, że dla autora pisarz rodzi się, gdy występuje z pierwszem swojem pismem, umiera, gdy wydaje ostatnie, a trzeba dodać, że i pod względem bibliograficznym, pomimo, że autor w toku przedstawienia ściśle się trzyma chronologii, nie ma tu precyzyi takiej, jakiejby się pragnęło, nie ma z całą ścisłością podanych tytułów i dat pierwszego wydania. Są to naturalnie braki podrzędne, które każdy czytelnik mógłby sam sobie wypełnić przy pomocy „Bibliografii“ Estreichera, ale każdyby wolał, aby mu autor oszczędził tej pracy, a trzeba pamiętać, że czytelników, mających pod ręką „Bibliografię“ Estreichera, nie wielu się znajdzie.

Są jeszcze inne ujemne następstwa metody autora i układu, który z nią w związku pozostaje. Przy kilkakrotnem występowaniu na widowni historyi literatury tych samych pisarzy, staje się rzeczą nieuniknioną powtarzanie się, bo chociaż autor mówi o coraz to innych działach jakiegoś pisarza, jednak dla należytego objaśnienia ich musi czasem z konieczności przypominać to, co przedtem, w innym rozdziale służyło do objaśnienia wcześniejszych dzieł tego pisarza. Autor przytem, rozstając się z jakimś pisarzem, którego twórczości kilkakrotnie dotykał, ma zwyczaj zbierać rozproszone jego rysy w pełną charakterystykę, a choć takie charakterystyki należą przeważnie do największych ozdób książki, to jednak siłą rzeczy zmuszają one autora znowu do pewnego powtarzania się. Z dydaktycznego stanowiska patrząc, jest to rzecz korzystna, z literackiego — nie.

Przechodzę teraz do tego, co jest zasadniczym rysem dzieła, możnaby powiedzieć, jego ideą i duszą, i co nam zdoła objaśnić i obiór metody i układu, ze wszystkiemi ich dodatniemi i ujemnemi stronami i całe dzieło we właściwem ukaże świetle. Już niedługo po rozpoczęciu wędrówki wespół z autorem przez pięć tomów jego historyi literatury, czytelnik uderzony jest przewagą w niej politycznego elementu, spostrzega, że tło polityczne jest tak szeroko rozpostarte, że historya literatury zamienia się niekiedy w poglądową historyę polityczną. Im dalej czytelnik zapuszcza się w głąb dzieła, tem wyraźniej spostrzega, że autor przedewszystkiem zwraca uwagę na te utwory, w których w taki, czy w inny sposób odzwierciedla się współczesne życie polityczne narodu, jego polityczne i społeczne ideały, dążenia, nałogi i błędy, że te utwory traktuje najbardziej *con amore*, że poddaje je najszczegółowszej analizie i krytyce. W skutek tej predylekcyi autora, literatura polityczna, która gdzieindziej zajmuje zwykle miejsce drugorzędne, wysuwa się na pierwsze, rugując z niego to, czemu się zwykle przyznaje pierwszeństwo, to jest poezyę. Odnosi się to w szczególności do pierwszych trzech wieków literatury polskiej (XVI, XVII i XVIII), czyli do pierwszych tomów jej historyi. Jeszcze w XVI wieku nie zwraca to tak bardzo na siebie uwagi, bo naprzód literatura polityczna w tym wieku sama przez się wysuwa się naprzód, mając tak znakomitych przedstawicieli, jak Modrzewskiego, Orzechowskiego i Skargę, a powtóre poezya Kochanowskiego jest czemś tak epokowem, że nie da się usunąć z pierwszego miejsca, nie mówiąc już o tem, że jest w niej wiele politycznego żywiołu. Ale w XVII. i XVIII. wieku ta przewaga prozy politycznej nad wszelką inną literaturą występuje najwyraźniej.

Do illustrowania tej przewagi niech kilka przykładów wystarczy. Oto „Kanclerz“ Heidensteina z r. 1610, to jest analiza jego, zajmuje prawie tyleż miejsca (II. 38—43), co analiza następujących zaraz za nim sielanek Szymonowicza (II. 43—49), pomimo, iż te ostatnie autor zgodnie z opinią powszechną uważa za najznakomitszy płód poetycki literatury naszej wieku XVII. O „Kanclerzu“ Heidensteina w dotychczasowych zarysach literatury polskiej ledwie była wzmianka, albo i wcale go pomijano; dla czegoż autor tak obszernie i szczegółowo treść nam jego przedstawia? Oto ponieważ dziełko to, „choć bez szczególnej wartości, zajmujące jest przez to, iż pozwala dojrzeć choć niewyraźnie, jak się sprawy bieżące w naszych biurach załatwiały, jakich przymiotów i wiadomości żądano od ludzi używanych do służby dyplomatycznej, wreszcie jak pejmowano powołanie i obowiązki kanclerza w najświetniejszych czasach tego urzędu, jak je pojmował Zamoyski“ (II. 43). Idźmy dalej. W tym samym drugim tomie (od str. 267 do 277), a więc na dziesięciu stronnicach, rozciąga się analiza mało uwzględnianego gdzieindziej traktatu Andrzeja Maksymiliana Fredry p. t. „Militaria“, który wbrew tytułowi swemu nie jest czysto-wojskowym traktatem, ale mówi — według określenia autora — „o warunkach potęgi państw“. Rzecz to ciekawa, o ile nam maluje ideały i wyobrażenia Fredry, jednego z najpoważniejszych wyznawców „złotej wolności“. Ale w jakiej proporcyi traktowany jest ten utwór względem współczesnej poezyi? Oto zaraz po nim (str. 278 do 280) znajdujemy analizę i ocenę jednego z wybitniejszych utworów poetyckich XVII. wieku, „Psychy“ Andrzeja Morsztyna, jedną i drugą zawarte na dwóch tylko stronnicach.

Podobnie jest i w trzecim tomie, który obejmuje historyę literatury polskiej XVIII. wieku. Jednemu tylko politycznemu traktatowi Karwickiego o poprawie Rzpltej, poświęca autor stron 16 (od 20—36), wszystkim zaś komedyom Bohomolca zaledwie stron 10 (134 do 144); analiza „Głosu Wolnego“ Stanisława Leszczyńskiego i uwagi nad nim (III. 54 do 96) zajmują więcej miejsca, niż cała tak obfita twórczość Krasickiego z najświetniejszego jej okresu (243 do 277).

Skąd to pochodzi? I co znaczy to oddawanie pierwszeństwa literaturze politycznej? Czy autor nie docenia poezyi Szymonowicza, Krasickiego i innych, którzy wyglądają, jak pokrzywdzeni wobec pisarzy politycznych? Bynajmniej; doskonale rozumie ich znaczenie i oddaje im pełną sprawiedliwość, tylko stosunkowo mniej się nimi zajmuje. Mniej go oni interesują, mniej mu dają sposobności do uwag nad owoczesnym politycznym stanem Polski i do alluzyj, skierowanych ku czasom i wyobrażeniom dzisiejszym. A te czasy i wyobrażenia — czuć to niemal na każdej stronie — mocno go obchodzą. Nie trzeba być bardzo przenikliwym umysłem, ażeby wyrozumieć, że autor nie jest spokojnym, chłodnym sprawdzawcą przeszłości, zwyczajnym zręcznym fachowcem, umiejętnie i swobodnie obracającym narzędziami nauki, ale że nim kieruje gorąca myśl obywatelska, że mu chodzi o coś więcej, niż o napisanie obszernej a dokładnej historyi literatury. Jeżeli obraca się twarzą ku przeszłości i rozważa jej dzieje, to nie przez samo rozmiłowanie się w jej obrazach, właściwe historykom i artystom, ale na to, aby z niej czerpać naukę dla teraźniejszości i przyszłości, aby wciąż współczesnym i potomnym pokazywać te błędne szlaki wyobrażeń, które zaprowadziły naród w przepaść upadku politycznego, zarówno jak i te nieomylne ścieżki, na którychby ten naród mógł znaleźć ocalenie, gdyby wczas był usłuchał mądrych gróźb i przestróg. I teraz dopiero zrozumiemy, dlaczego autor roztacza tak szerokie tło polityczne, dlaczego tak wielki kładzie nacisk na związek literatury z życiem politycznem, a przedewszystkiem, dlaczego tak nieproporcyonalnie szeroko i szczegółowo traktuje literaturę polityczną. Zrozumiemy wreszcie, dlaczego w swojem dziele tak podrzędne wyznacza żywiołowi biograficznemu stanowisko. Tam, gdzie główny interes skupia się nie około pewnych osób, najznakomitszych przedstawicieli literatury, ale około tragicznych losów całego narodu, tam z natury rzeczy biografia musi na plan dalszy się usuwać.

W ten sposób dzieło Tarnowskiego staje się czemś więcej, niż zwykła historya literatury — jest przedewszystkiem jakby historyą myśli politycznej polskiej w walce z przeciwnościami, w szczególności w walce z zaślepieniem własnego narodu i daje nam obraz dążeń, zawodów i cierpień politycznych narodu, jak się one odbiły w literaturze. To też czytając tę książkę, odnosi się wrażenie, jak gdyby się przesuwała przed oczyma wielka tragedya, której bohaterem cały naród, a nad którą od początku do końca unosi się hamletowskie: „Być albo nie być“.

W tej tragedyi koniec wieku XVIII. stanowi chwilę katastrofy i przełomu: przed nią, pomimo gróźb, nawoływań, planów naprawy i ratunku, ciągłe, fatalne staczanie się w przepaść politycznej niemocy aż do dna utraty niepodległości; po niej — tęsknota za utraconą jasnością, gwałtowne rwanie się ku górze i czyśćcowe cierpienia narodu w zagrobowem życiu politycznem. Zadanie, które przedtem w tej tragedyi spełniała przedewszystkiem literatura polityczna, bierze potem na skrzydła swoje poezya polska XIX. wieku: w najznakomitszych utworach swoich jest ona nawskróś politycznemi uczuciami, politycznym idealizmem przesiąknięta. To też jak w pierwszych trzech tomach autor stawia na pierwszym planie swego dzieła prozę polityczną, tak w dwóch ostatnich na czoło literatury wyprowadza poezyę polityczną. Jest w tem ścisła konsekwencya, świadomie czy nieświadomie wypływająca z głównej idei autora, wcielonej w jego historyę literatury: przedstawić tragedyę Polski w jej literaturze i obudzić tragiczne uczucia w czytelniku. Tym sposobem, sam autor staje w tym przez trzy wieki ciągnącym się, długim a świetnym szeregu polityków, mowców, poetów i moralistów, którzy nie przestawali narodowi, skłonnemu do lekkomyślnego traktowania życia, przypominać hamletowskiego hasła: „Być albo nie być“, pojętego w znaczeniu narodowego bytu, i zamyka ten długi szereg swoją historyą literatury polskiej.

Tyle o całości budowy. Wejdźmy teraz do środka i rozpatrzmy się z osobna w jej częściach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Józef Tretiak.

Z Izby sądowej.

Lwów, 5 lutego.

Rozprawa karna przeciw p. Wacławowi Budzynowskiemu, współredaktorowi *Diła*, i włościaninowi Jackowi Ostapczukowi zakończyła się wczoraj po południu.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Trybunał Ostapczuka za niedozwolony kolportaż na 100 K. grzywny względnie 10 dni aresztu, Budzynowskiego zaś uwolnił.

(Kradzież.)

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem radcy Sądu krajowego p. Nahlika rozprawa karna przeciw Władysławowi Kańczakowskiemu, 33 lat liczącemu, żonatemu, ojcu 2 dzieci, palaczowi kolei państwowych we Lwowie, niekaranemu, o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia zarzuca Kańczakowskiemu, że w czasie od 28 czerwca do 30 września z. r. zabrał na szkodę skarbu kolejowego 65 sztuk wiązadeł mosiężnych przy wężownicach gumowych, łączących przewody hamulców próżniowych u wozów osobowych kolei żelaznej, ogólnej wartości 1161 koron.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Schneider, broni oskarżonego adw. dr. Lisiewicz.

Oskarżony przesłuchany na rozprawie zaprzecza kategorycznie, jakoby kradzież tę popełnił. Wyrok zapadnie wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austro-węgierski. Wiedeń, 5 lutego. *(Telegram).* Na wczorajszem generalnem zgromadzeniu Banku austro-węgierskiego wspomniał przewodniczący gubernator dr. Biliński o pełnej zasług działalności poprzednika swego w urzędzie p. Kautza i zapowiedział, że starać się będzie o świadome celu współdziałanie Banku z obydwoma połowami Administracyj państwowej. W sprawach ekonomicznych, w których rozwiązaniu Bank z zawodu swego brać musi udział, będzie działać w tym kierunku, żeby ze strony Administracyj państwowych doznawał należnego poparcia. Mowca wskazał na to, że spowodowany nowym statutem ściślejszy kontakt między Radą generalną a obydwoma dyrekcyami, okazał się korzystnym i że przy wszystkich decyzyach objawiała się stale jednomyślność członków bankowego zarządu, co dowodzi, że przez zmianę zewnętrznych urządzeń Instytucyi ani jednolitość istoty Banku i kierownictwa interesów, ani pełne chwały tradycye wieloletniej praktyki nie zostały nigdzie nadwerężone. Po jednogłośnem przyznaniu 20.000 koron jako honorowego wynagrodzenia dla byłego gubernatora Kautza, odczytano sprawozdanie z czynności bankowych za rok 1900, w którem wyliczono zaprowadzone w rozmaitych gałęziach innowacye a co do ekonomicznych stosunków Monarchii zaznaczono, że upragniony oddawna zwrot w nich ku lepszemu nie nastąpił i w roku ubiegłym. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisyi rewizyjnej przeprowadzono przepisane statutem wybory. Dywidenda roczna wynosi 79·70 koron.

Budapeszt, 5 lutego. Stan zasiewów pomimo wielkich mrozów i śniegów zadowalniający, z wyjątkiem niewielu okolic gdzie śnieg, skutkiem odwilży w ostatnich dniach stycznia stopniał.

Petersburg, 5 lutego. *(Telegram).* Dziś ogłoszono nową ustawę giełdową.

Wiedeń, 5-go lutego. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·74 do 7·75. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —.—. Pszenica na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·74 do 7·75. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·40 do 5·41. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·46 do 6·47. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 5-go lutego. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·05. Spirytus 44·20.

Paryż, 5-go lutego. Trzyprocentowa renta 102·20. Mąka 24·15.

Wiedeń, 5 lutego. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4593 sztuk.

W tem było z Galicyi 941, z Bukowiny ani jednej sztuki.

Przebieg targu mdły.

Ceny spadły o 0·50 kor.

Niesprzedanych pozostało 115 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 88 sztuk po 52 do 61, 355 sztuk po 62 do 69, 224 sztuk po 70 do 76, 8 sztuk po 77 do 78 K.; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 64; krowy podtuczone po 52 do 64; bydło chude po 34 do 52 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

O wczorajszej uroczystości otwarcia Rady państwa donoszą z Wiednia: Wielka sala ceremonialna czyli t. zw. Tronowa w Burgu zapełniać się zaczęła już o godzinie 11 przed południem. Loże zajęła doborowa publiczność. Panie przybyły we wspaniałych toaletach, a mianowicie żony ambasadorów, ministrów i t. d. Wszyscy w ogóle, którzy mogli tylko otrzymać bilet wstępu, przybyli na tę uroczystość. Z dygnitarzy jako jeden z pierwszych pojawił się hr. Thun w mundurze oficerskim, po nim przybyli książę Windischgrätz i książę Alfred Liechtenstein, dalej nuncyusz papieski. Z Polaków przybyli między innymi we wspaniałych strojach polskich: Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Andrzej hr. Potocki, hr. Stadnicki, książę Andrzej Lubomirski, książę Jerzy Czartoryski, hr. Lanckoroński, Antoni hr. Wodzicki, p. Jaworski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Adam

Jędrzejowicz, Adam hr. Gołuchowski, dr. Kozłowski i inni. Eksc. Biliński, Zaleski, Piętak i wielu innych dygnitarzy polskich, pojawiło się w mundurach tajnych radców lub w mundurach wojskowych.

O godzinie pół do 12 w południe przybył na salę P. Minister spraw zagranicznych Agenor hr. Gołuchowski i P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, witając się na wszystkie strony. Wkrótce potem pojawiły się Najd. Arcyksiężne, które zajęły miejsca po lewej stronie obok przygotowanego dla Najj. Pana Tronu. Były to Arcyksiężne Marya Teresa, Marya Józefa i Córka ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya. Z Najd. Arcyksiążąt przybyli: Otton, Karol Ferdynand, Leopold Salvator i Rainer.

Z uderzeniem godziny 12 w południe heroldzi oznajmili przybycie Monarchy. Przodem szli wspólni i austryaccy Ministrowie, a za nimi dostojnicy Dworu: wielki ochmistrz Dworu ks. Liechtenstein z laską; wielki podkomorzy i kapitan gwardyi przybocznej, oraz gen. adjutant. Wreszcie ukazał się Monarcha, witany hucznymi okrzykami: „Niech żyje!“ Najj. Pan usiadł na Tronie i nakrywszy głowę rozpoczął natychmiast czytanie Mowy Tronowej. Głos Monarchy rozlegał się donośnie wśród ciszy. Wiele ustępów Mowy przyjmowano oklaskami. Gdy Monarcha skończył, wówczas powstał z Tronu, zdjął nakrycie z głowy, i żegnany znowu entuzyastycznymi okrzykami „Niech żyje!“, opuścił wraz z orszakiem salę. Uroczystość była o g. 1 w południe skończona.

Z Petersburga piszą do dzienników berlińskich, iż z powodu wydalenia z uniwersytetu kijowskiego 170 studentów i przymusowego wcielenia ich do szeregów wojskowych, zapanowało wśród studentów innych uniwersytetów w carstwie wielkie wzburzenie. Utworzył się też wydział centralny całej rossyjskiej młodzieży akademickiej, który wziął sobie za zadanie wytworzenia wielkiej silnej organizacyi, mającej kierować całem życiem publicznem słuchaczy uniwersytetów, stać na straży ich praw akademickich i zbierać składki na wsparcia dla tych niezamożnych studentów, którzy dotknięci zostali skutkiem surowego zarządzenia władz. Ów wydział rozesłał tajnych swoich agentów do wszystkich uniwersytetów, celem propagowania zasad rzeczonej organizacyi. Kilku z tych agentów aresztowała policya. Wzburzenie ujawnia się obecnie w pierwszym rzędzie na uniwersytecie petersburskim. A ponieważ zachodzi obawa, iż przy sposobności przypadającej na 21 lutego wedle star. st. rocznicy założenia uniwersytetu mogłyby zajść poważne zaburzenia, przeto minister oświaty w porozumieniu z rektoratem postanowił zabronić zamierzonego obchodu tej rocznicy.

W obec doniesienia dzienników zagranicznych, że pomiędzy prezesem gabinetu rumuńskiego Carpem a większością Izby deputowanych powstało z powodu wniesionych przez rząd przedłożeń podatkowych, bardzo drażliwej natury nieporozumienie i że wskutek tego grozi przesilenie gabinetu, oświadcza oficyalny komunikat z Bukaresztu, iż cała ta wiadomość jest nieprawdziwa i że p. Carp nie myśli wcale o dymisyi.

Urzędowy organ czarnogórski *Glas Cornogorca* donosi, że budowa pierwszej kolei żelaznej w Czarnogórze jest już postanowioną. Będzie nią kolej wąskotorowa z Antivari do Niksien długości 160 kilometrów. Równocześnie organ urzędowy donosi o postanowieniu zbudowania portu w Antivari. Rzeczona kolej ma być wykończoną w przeciągu lat trzech do dnia 1 lipca 1904, port zaś w Antivari w okresie dwuletnim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 lutego. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się około pół do dunnastej.

Na początku posiedzenia posłowie, którzy dziś pierwszy raz pojawili się w sali, złożyli przyrzeczenie poselskie w ręce prezydenta z tytułu wieku, dr. Weigla. Dr. Weigel zawiadomił dalej, że udzielił 8-dniowego urlopu p. Schönererowi, który go o to prosił.

Następnie odbyło się odczytanie spisu tych wyborców, przeciw którym wniesiono protest, poczem Izba przystąpiła do wylosowania oddziałów celem agnoskowania wyborów. Przeciw wyborom następujących w Galicyi wniesiono protesty: Tyszkowski, Walewski, Piniński, Doboszyński, Korol, Breiter, Giżowski, Mandyczewski, Seinfeld, Chamiec, Barwiński, Sapieha, Komorowski, Weiser, Moysa, Błażowski, Dłużański i Karol Dzieduszycki.

Zapowiedziany na dziś wniosek p. Jaworskiego o wybór komisyi adresowej odroczono aż do posiedzenia po ukonstytuowaniu się Izby.

Po wylosowaniu oddziałów i aktów wyborczych zabrał głos poseł włoski baron Malfatti, który w swojem i towarzyszy imieniu wyraził ubolewanie, że w mowie, którą prezydent z wieku otworzył parlament, nie wspomniano wcale o niegodnej zbrodni, której ofiarą padł król Humbert. Mówca wnosi, aby prezydent otrzymał od Izby upoważnienie do wystosowania imieniem Izby do włoskiego parlamentu pisma z wyrazami współczucia z powodu bolesnej straty, jaką poniósł panujący dom włoski.

Prezydent Weigel w odpowiedzi na to, wskazał, że śmierć króla Humberta nastąpiła w czasie, gdy Izba nie była zebraną, i to za czasów poprzedniego parlamentu, że więc wspomnienie takie byłoby teraz spóźnione. Prezydent wyraża również ubolewanie z powodu tej strasznej zbrodni i zgonu króla, dla którego wszyscy mieli jak największą sympatyę. Prezydent wyraził także oburzenie z powodu zamachu. Jego zdaniem obecnie wystosowywać pismo do parlamentu włoskiego byłoby rzeczą zupełnie spoźnioną. Zresztą wspomnienie poświęcone królowi Humbertowi przez Najj. Pana we wczorajszej Mowie Tronowej jest stosowną rekompensatą.

Następnie zawiadomił prezydent, że tak samo jak w ubiegłych latach, i w tym roku złożono na jego ręce rozmaite prawno-państwowe oświadczenia i zastrzeżenia. Zastrzeżenia te pochodzące od socyalistów, od Czechów wszystkich odcieni i od radykalnych Rusinów odczytano. Gdy czytano zastrzeżenia Czechów w języku czeskim, powstał wielki szmer.

Poseł Wolf woła: „Co to jest takiego, co tu czytają? my tego nie rozumiemy, tu nie jest sejm czeski!“ Czescy socyaliści z Klofacem na czele odpowiadają Wolfowi, okrzyków ich jednak wskutek wielkiego szmeru na galeryi rozumieć nie można.

Gdy wrzawa ustała, prezydent z wieku zawiadomił, że chce naznaczyć następne posiedzenie na sobotę.

Pos. Kaiser oświadcza się za tem, by posiedzenie odbyło się w piątek i protestuje przeciw odczytaniu oświadczeń w języku czeskim.

Izba znaczną większością uchwaliła następne posiedzenie odbyć w piątek.

Na porządku dziennym tego posiedzenia stanie wybór Prezydyum.

Wiedeń, 5 lutego. Niemiecka partya ludowa uchwaliła na dzisiejszem posiedzenia starać się, aby w Izbie nie odbyła się dyskusya adresowa, lecz aby natychmiast przystąpiono do obrad nad przedłożeniami ekonomicznemi. W tym celu stronnictwo wspomniane poczyniło staranie u innych niemieckich stronnictw. Co do wyboru prezydyum Izby niemiecka partya ludowa żąda dla siebie godności pierwszego wiceprezydenta.

Wiedeń, 5 lutego. O godzinie pół do 2 zebrała się na posiedzenie Izba panów. Na porządku dziennym wybór komisyi budżetowej.

Graz, 5 lutego. *Grazer Tagepost* omawiając Mowę Tronową z zadowoleniem zaznacza, że program rządowy jest tak obfity, i że sprawy ekonomiczne znalazły w nim w tak wielkiej mierze uwzględnienie. Pisząc o kwestyi językowej, pismo to pochwala stanowisko rządu, aby sprawę tę skierować na drogę ustawodawczą. Niemcy mają wszelki powód być zadowolonymi z Mowy Tronowej; wczorajszy dzień mógł słusznie napełnić ich dumą. *Grazer Tagepost* wita także z wielkiem zadowoleniem, że Najj. Pan z takiem uznaniem mówił o konstytucyi i położył nacisk na potrzebę utrzymania jej.

Budapeszt, 5 lutego. Dzienniki tutejsze omawiają bardzo przychylnie Mowę Tronową. *Pester Lloyd* pisze: Jestto pełne powagi, a z głębi serca pochodzące napomnienie Czcigodnego Monarchy, zwrócone do ludów Austryi. Jeżeli istnieje jeszcze jakiekolwiek uczucie patryotyczne, niezamącone przez niesnaski narodowościowe, wówczas ta gorąca odezwa musi wywrzeć wielki wpływ na dalszy rozwój rzeczy. Dziennik zaznacza z wielkiem zadowoleniem, że w Mowie Tronowej znajduje się ustęp odnoszący się do utrzymania konstytucyi w Austryi.

Kraków, 5 lutego. *(Tel. pryw.)*. Z powodu przebytego kataru oskrzeli książę biskup Puzyna przez parę tygodni nie będzie mógł opuszczać mieszkania, a następnie będzie musiał udać się na kilka tygodni na południe. Ks. biskup jest już rekonwalescentem po ciężkiej chorobie; przebył silną influenzę i katar oskrzeli.

Kraków, 5 lutego. *(Tel. pr.)* Dziś przed zwykłym trybunałem stanęła Julia Juszczakiewiczowa, szwaczka, 30 lat licząca, obwiniona o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnionego 22 października z. r. w Radłowcach. Chcąc się zemścić na kochanku swym Karolu Makowcu i jego żonie, włożyła Juszczakiewiczowa $^1/_2$ klg. prochu, obwinięte w szmatę zmoczoną naftą, do pieca. Żona Makowca spostrzegła to i proch w czas wydobyto. Obrońca obwinionej bronił ją tem, że działała pod wpływem rozpaczy i uwiedzenia jej. Trybunał wymierzył najlżejszą karę 6 tygodni aresztu.

Wiedeń, 5 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan Najwyższem odręcznem pismem z dnia 29 stycznia raczył nadać wiceprezydentowi krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie dr. Witoldowi Korytowskiemu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 5 lutego. W uznaniu szczególnie zasłużonej działalności niesienia pomocy podczas pożaru w Gurahumorze, nadał Najj. Pan rzym. kat. proboszczowi Klemensowi Swobodzie i leśniczemu Ottokarowi Doleżalowi krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa, komisarzowi powiatowemu Teofilowi Gramatowiczowi złoty krzyż zasługi z koroną, miejscowemu naczelnikowi gminy Karolowi Klostermanowi srebrny krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 5 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza; P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy Marcina Groyeckiego z Żywca do Białej a Bronisława Sądeckiego z Białej do Żywca.

Wiedeń, 5 lutego. Wedle *Slavische Correspondenz* prosiła wczoraj prawica Izby panów biskupa Missję, ażeby na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów postawił imieniem jej wniosek odpowiedzenia na Mowę Tronową adresem. Ze strony prawicy zamianowani członkami komisyi adresowej: Dr. Biliński, ks. Alfred Liechtenstein, Fryderyk Schoenborn, ks. Lubomirski, Missja, Rieger, Harrach, Montecuccoli i Hanswirth.

Tryest, 5 lutego. Okręt „Zenith“ należy uważać niestety za stracony. Załoga z 7 ludzi złożona, uratowana i znajduje się w Parenzo. Okret „Pelagosa“ powrócił.

Warszawa, 5 lutego. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj po południu wice minister skarbu tajny radca Kowalewski zwiedzał politechniczny instytut warszawski, gdzie powitany był przez zarząd politechniki, ciała profesorskie z dyrektorem radcą stanu Lagoriem na czele.

Warszawa, 5 lutego. *(Tel. pryw.)*. Posąg Moniuszki na który Mierzwiński przed laty dał dwa koncerty jest gotów. Wykonał go w marmurze Marszewski; pomnik stanie w foyer teatru wielkiego i będzie 15 b. m. odsłonięty.

Berlin, 5 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego odbyło się zapowiedziane pierwsze czytanie przedłożeń kanałowych. Minister skarbu Miquel mówiąc o finansowej stronie przedłożenia kanałowego, wyraził przekonanie, że ustawa ta jest bezwzględnie dobrą, gdyby było inaczej, on złożyłby swój urząd. Minister spodziewa się, że Izba po dokładnem zbadaniu projektu nabierze tego samego przekonania. Dalszą dyskusyę odroczono do dzisiaj.

Frankfurt, 5 lutego. Jak słychać, kierownictwo frankfurckiego domu Rotschildów objąć ma bar. Armand Rothschild, wnuk zmarłego Wilhelma Rothschilda.

Rzym, 5 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zgłoszono szereg wniosków i interpelacyj w sprawie zachowania się rządu z powodu rozwiązania Izb robotniczych w Genui.

Rzym, 5 lutego. Pogłoska, jaka się wczoraj rozeszła, jakoby stan zdrowia Ojca św. był niepomyślny, okazała się zupełnie bezpodstawną. Papież przyjął na audyencyi ambasadora Reverterę i wielu prałatów.

Bukareszt, 5 lutego. Dzienniki donoszą, że z powodu różnic wynikłych między Izbą deputowanych a prezydentem ministrów Carpem wybuchło przesilenie gabinetowe.

Belgrad, 5 lutego. Aresztowany pod zarzutem zbrodni obrazy majestatu szef żandarmeryi Markovics, skazany został na 10 lat więzienia.

Konstantynopol, 5 lutego. Onegdaj zmarł w Smyrnie na dżumę pewien czeladnik kowalski, zatrudniony w Towarzystwie kolei Kassaba. Przedsięwzięto natychmiast wszelkie środki ostrożności.

Paryż, 5 lutego. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, tyczącej się budowy gmachu dla ambasady francuskiej w Wiedniu.

Paryż, 5 lutego. W Izbie posłów trwała w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad ustawą o kongregacyach Graussier broni zaproponowanej przez siebie poprawki wedle której stowarzyszenia tworzone być mogą bez poprzedniego zgłoszenia. Ribot przemawia za tą poprawką.

Waldeck Rousseau zwalcza ją, twierdząc, że zgłoszenie jest konieczne, aby rząd miał wiadomość o istnieniu kongregacyi. (Oklaski). Fournier proponuje uzupełnienie tej poprawki w ten sposób, że zgłoszenie ma być obowiązkowem jedynie przy stowarzyszeniach religijnych. — Skoro sprawozdawca na uzupełnienie to się zgodził, powyższą poprawkę przyjęto 292 głosami przeciw 237. Również przyjęto artykuł II. ustawy, po odrzuceniu wielu poprawek.

Senat przyjął 166 głosami przeciw 36 do wiadomości oświadczenie ministra wojny, w którem minister odpiera zarzuty, jakoby przez swe zarządzenia jedność armii na szwank narażał. Każda klasa społeczna musi być w równym stosunku, tak na niższych, jak i na wyższych stanowiskach w armii reprezentowaną. Minister ma nadzieję, że mu się powiedzie ożywić w armii ducha jedności i wzajemnego zaufania, a usunąć nieufność i nienawiść.

Madryt, 5 lutego. W Gijon strejkuje 15.000 robotników. Ogłoszono tam stan oblężenia.

Zmiana tronu w Anglii.

Windsor, 5 lutego. Wczoraj o godzinie 3 po południu przeniesiono trumnę ze zwłokami królowej Wiktoryi, pomiędzy szpalerami utworzonymi przez wojsko, z kaplicy Alberta w Windsorze do mauzoleum w Frogmore, gdzie je pochowano. Zwłokom towarzyszyli król Edward, cesarz niemiecki i książęta. — Zakończenie uroczystości pogrzebowych miało charakter nader poważny.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 5 lutego. Do *Pall mall gazette* donoszą z Tientsinu pod datą 2 lutego: Ekspedycyę Trothy zachowują w głębokiem milczeniu. Ogólne jest jednak wrażenie, że Niemcy zamierzają towarzyszyć cesarzowi w powrocie do Pekinu. Waldersee ma się niebawem do ekspedycyi przyłączyć. Angielskim sprawozdawcom niewolno ekspedycyi towarzyszyć.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 5 lutego. Król Edward wystosował do kolonij orędzie, zaczynające się od słów: „Do moich narodów po za morzem“. Król dziękuje mieszkańcom kolonij za okazane współczucie z powodu zgonu królowej Wiktoryi i za pomoc w wojnie w południowej Afryce. Król wyraża dalej nadzieję, że i pod jego panowaniem kolonie będą go popierały w interesie dobra i bezpieczeństwa całego państwa.

Również do książąt indyjskich i ludności indyjskiej wystosował król podobne orędzie, dziękując za współczucie i zapewniając, że będzie się starał swym obowiązkom w obec nich zadość uczynić.

Londyn, 5 lutego. Dzienniki donoszą z Kapstadtu, że generał Botha na czele 2000 ludzi wtargnął do kolonij Przylądka.

Londyn, 5 lutego. Kitchener donosi z Pretoryi: Generał French, goniąc Boerów w kierunku na wchód, odebrał im jedno działo piętnastofuntowo. W drodze znalazł on części działa rozbitego przez Anglików, Haig ściga komendę Miellanda w kierunku do Steytleville W ostatnich utarczkach mieli Anglicy 16 zabitych.

Laurenzo-Marquez, 5 lutego. Portugalczycy zajęli, oddane przez Boerów w Komatipoort, zapasy amunicyi i załadowali je na okręta stojące na kotwicy w tutejszej zatoce.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lutego 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 664·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 667·—, Akcye Anglobanku 268·—, Akcye Unionbanku 532·50, Akcye Länderbanku 405·—, Akcye Bankvereinu 456·—, Akcye Bodencredit 876·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 663 75, Akcye Kolei Południowej 108·25, Akcye Tramway *A)* 272·50, Akcye Tramway *B)* 269·—, Akcye Kolei Elbethal 467·—, Akcye Kolei Północnej 6190·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 530·—, Akcye Alpiny 423·50, Akcye Rima Muranyi 450·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1505·—, Akcye Fabryki broni 265·—, Akcye Tureckie tytoniowe 292·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·90, Renta majowa 98·45, Austryacka Renta koronowa 98·15, Węgierska Renta koron. 92·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·90, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 104·25, Marki 117·60, Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

W ostatnich czasach pojawiały się w gazetach artykuły podpisane mojem nazwiskiem których ja nie pisałem — a także i do osób prywatnych nadsyłane były korespondencye, na których mój podpis został sfałszowany, przeto wobec takiego oszustwa popełnianego systematycznie na mojej osobie i mającego widocznie na celu chęć szkodzenia mi, **upraszam wszystkie szanowne Redakcye na wypadek, jeśliby w przyszłości jakiekolwiek korespondencye mojem nazwiskiem podpisane, nadesłane zostały, oniedrukowanie takowych przed stwierdzeniem autentyczności mego podpisu.**

Lwów, dnia 2 lutego 1901.

Edmund Żychowicz,
budowniczy we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 lntego 1901.

HOTEL GEORGE.

Hr. J. Potocki z Brzeżan, hr. Dzieduszycki z Jezupola, St. Jabłoński z Rzeszowa, A. Fedorowicz z Klebanówki, K. Mokrzycka z Kamionki strum., W. Bujnowski z Pilzna, J. Domaniewski z Kijowa, J. Gnoizski z Cieszanowa, J. Chłudziński z Urszy, R. Als z Rzeszowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. lutego 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	620	—	635	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	10	98	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	90	80	91	50
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	96	25	96	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	66	—	70	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	20	255	20
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(Printed vertically beside sections II–III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. lutego 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.—	137.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.25	169.15
„ „ 1864 po 100 zł.	198.50	199.50
„ „ 1864 po 50 zł.	198.50	199.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.60	117.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.20	98.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.—	114.60
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	491.—	495 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.70	119.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	96.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.50	428.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.50	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.30	117.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.40	117.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.95	93.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.60	99.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	165.60	166.60
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	165.60	166.60
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.75	92.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.70	92.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.60	92.60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.40	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.—	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.—	80.30
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.—	95.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.25	242.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.75	91.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.75	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.50	99.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	107.50	108.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.90	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.90	98.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.70
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.50	87.35
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.60	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.20	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.20	106.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.75	95.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.10	15.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	387.25	389.25
Clary 40 zł. mk.	141.—	143.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.50	67.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	143.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.75	48.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.10	24.10
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	60.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68.—	72.—
St Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	158.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	450.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	268.70	269.70
Peszt. banku handl. 500 zł.	2545.—	2550.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	668.—	670.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1430.—	1435.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	629.—	635.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	405.50	406.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1704.—	1708.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	534.50	535.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	259.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.25	265.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6205.—	6215.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	532.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	419.—	420.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	736.—	740.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	828.—	832.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	850.—	860.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	428.25	429.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1575.—	1590.—
Schodnicy 500 kor.	1420.—	1424.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	445.—	455.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.55	117.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.70	240.87
Paryż za 100 franków	95.75	95.85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.65	118.10
Włoskie banki	90.40	90.50
Francuskie banki	95.20	95.35
Szwajcarskie banki	95.20	95.35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.15	19.17
20-markówka	23.52	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.55	117.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.40	90.60
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 11/99 (4) [610 3–3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Michała Feliksa z Łąka, który przed laty 29 na Węgry się wydalił i dotychczas nie dał o sobie żadnej wiadomości, aby w przeciągu roku to jest do dnia 1. lutego 1902 dał o miejscu swego pobytu wiadomość albo tutejszemu sądowi, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Floryanowi Obmińskiemu notaryuszowi w Starym Sączu, gdyż inaczej za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8. grudnia 1900.

L. cz. T. 16/00 (2) [611 3–3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do skradzionej książeczki wkładkowej towarzystwa zaliczkowego kupieckiego, stow. zarej. z ograniczoną poręką w Przemyślu Nr. 541 na 1000 korono, piewającej na imię Abrahama Brücka wydanej i wzywa się każdego posiadacza, by w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewnej w tutejszym sądzie się nie zgłosił gdyż inaczej taż książeczka za nieważną uznaną będzie.

Przemyśl, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. A. 597/00 (4) [622 3–3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Anna Jaśkiewicz 2 śl. Bohonos zmarła w roku 1895 w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców Szymona Bohonosa i Wiktoryi Rósiak nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Janem Kominowskim w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 26. listopada 1900.

L. cz hip. 1162/00 [661 3–3]

W stanie biernym realności wh. 179 i 390 ks. gr. Drozdowiec zaintabulowane jest prawo zastawu dla 240 zł. mk, dostarczenia opałowego drzewa i uprawy pola dla Teresy Jakimowicz, prawo wolnego pomieszkania w alkierzu, utrzymania krowy, kawałka pola dla Leona i Teresy Jakimowiczów dalej dla 33 zł. 2⅖ kr. mk. z 5% od 31/3 1849 dla małol. Katarzyny, Jana, Jakóba Kammerów.

Wzywa się Leona i Teresę Jakimowiczów, Katarzynę, Jana i Jakóba Kammerów, z życia i miejsca pobytu nieznanych, jakoteż wszystkich roszczących sobie jakowe pretensye by do 5. lutego 1902 takowe zgłosili pod rygorem amortyzacyi.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 5. sierpnia 1900.

L. cz. IV. 48/78 (1) [663 3–3]

Szczepan Pielawski zmarł przed 25 laty w Celejowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiając książeczkę kasy oszczędności na 31 zł. 53 ct. Wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie prawa do tego spadku, by o tem w przeciągu roku tutejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej spadek w miarę wykazania praw względnie skarbowi państwa przyznanym zostanie.

Kuratorem ustanawia się p. Maryana Glazarewicza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 12. stycznia 1901.

L. cz. 12/00 (2) T. [644 3–3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, na prośbę Heni Krug wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej wrzekomo książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Kołomyi, Nr. 10.728, na imię Heni Krug i obecnie na kwotę 312 kor. 16 hal. opiewającej i wzywa każdego posiadacza tej książeczki, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tegoż edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tę książeczkę sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta jako pozbawiona wszelkiego znaczenia i nieważna uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. T. 14/00 (1) [719 2–3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy wzywa edyktalnie niewiadomego dzierżyciela zaginionego wekslu z daty Nadyby dnia 31. grudnia 1897 na 50 zł. opiewającego, na rok od daty płatnego przez Józefa Ratuszę wystawionego, a przez Stanisława Pieszczuch akceptowanego, ażeby w przeciągu 45 dni przedłożył sądowi odnośny weksel inaczej tenże za pozbawiony mocy prawnej uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11. grudnia 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 803/00 (7) [678 2—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc" w Zaleszczykach, zastąpionego przez p. adw. dra Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 28. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności wyk. hip. l. a) 374, b) 97 i c) 353 ks. gr. gm. Uhryńkowce objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z chaty, stodoły z szopą, szopki, chlewa, stajni, krowy dojnej, brony i pługa; ad c) chaty, wozowni, chlewa, piwnicy, wozu, sani, pługa, dwóch bron, dwóch sztuk nierogacizny i drobnych przyrządów gospodarskich.

Nieruchomość ad a), wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1840 kor., ad b) na 500 kor., ad c) na 3100 kor., przynależności zaś ad a) na 639 kor., ad c) na 1112 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1786 kor., ad b) 3334 kor. 34 hal., ad c) 2808 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. E. 1168/00 (2) [872 2—3]

Na żądanie Teodozyi Krzywak, odbędzie się dnia 27. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, licytacya 1/2 realności lwh. 209 gm. Rzuchów, Maksyma Kuszłaka własnej, 1/3 części realności lwh. 210 gm. Rzuchów, Paraski Kuszłak własnej, na 1200 kor. oszacowanych.

Najniższa cena wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 16 stycznia 1901.

L. cz. E. XVI. 228/99 (35) [810 3—3]

Na żądanie p. dra Tadeusza Goreckiego, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności lk. 5972/4 lwh. 539/II. we Lwowie, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, parkanów, pompy, drzew owocowych i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 75.897 kor. 14 hal., a to budynków z przynależnościami i powiększeniem wartości w skutek ulgi podatkowej na 65.542 kor. 83 hal., a gruntów z przynależnościami na 10.354 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 39.674 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział III.
Lwów, dnia 39. listopada 1900.

L. cz. E. III. 1612/00 (7) [847 3—3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności pod lk. $459^{4}/_{4}$ objętej lwh. 811/IV. ks. gr. dla m. Lwowa, położonej pod l. orj. 25 przy ul. Pijarów, będącej dwupiętrowym domem czynszowym, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, potrzebnej ilości kluczów, lamp, beczki na wodę na strychu, parkanu zwykłego i sztachetowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 42 417 kor. 20 hal., przynależności zaś na 827 kor.

Najniższa cena wynosi 21.622 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. E. 898/99 (7) [826 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 1107 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7810 kor.

Najniższa cena wynosi 3905 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 858/00 (4) [829 3—3]

Dnia 13. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya 9/20 części realności lwh. 421 ks. gr. Obydów, z przynależnościami.

Część realności tej oceniono z przynależnościami na 1141 kor. 20 hal., przynależności zaś same w całości na 486 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 760 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 870/00 (3) [793 3—3]

Dnia 13. lutego 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności lwh. 919 ks. gr. Kamionka strumiłowa.

Realność ta z przynależnościami oceniona na 158 kor. 24 hal., same przynależności na 10 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 105 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 47/00 (7) [333 2—3]

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 28. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya dóbr Harasymów lwh. 369 ks. gr. dla posiadłości tabularnych tutejszego Sądu objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 519.000 kor., przynależności zaś na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 346.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 2230/00 (7) [901]

Na żądanie Ilka Stupki i Oleksy Czabana, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya 1/3 niewydzielonej części ciała tabularnego objętego wyk. hip. l. 243 gm. kat. Jankowce, składającego się z p. gr. l. kons. 606, 718 i 721 bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 173 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 57 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. E. 344/00 (3) [808 2—3]

Odbędzie się dnia 28. lutego 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacya połowy posiadłości lwh. 320 gm. Frysztak objętej, małol. Leona, Amalii, Zygmunta, Heleny i Maryi Dukietów własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość jest oceniona na 1071 kor.

Najniższa cena wynosi 684 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 22. stycznia 1901.

L. cz. E. XX. 1954/00 (7) [420 2—3]

Na żądanie firmy Emil Kallmann et Comp. we Wiedniu, zastąpionej przez adw. dra Czarnika we Lwowie, odbędzie się dnia 1. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sali Nr. 6, w sądzie tutejszym, licytacya realności pod lk. $909^{2}/_{4}$ lwh. 868/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 okien, 2 okien, parkanu, 8 rolet, 5 kluczy, i t. d. i t. d.

Nieruchomość (tj. dom, budynki przemysłowe wraz z gruntem na cele przemysłowe), wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 51.908 kor., ogród na 6100 kor., a przynależności budynków na 371 kor. 40 hal, a gruntów na 580 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 30.593 kor. 22 hal., (a to 1/2 wartości domu budynków przemysłowych wraz z grutem na cele przemysłowe z przynależnościami 26.139 kor. 70 hal. i 2/3 wartości ogrodu z przynależnościami 4453 kor. 52 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza po zrektyfikowaniu najniższej oferty, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XX.
Lwów, dnia 13. grudnia 1900.

L. cz. E. III. 688/99 (2), E. 48/01 (2) [909]

W skutek uchwały z dnia 25. stycznia 1901 l. cz. E. III. 688/99 (2). E. 48/1 (2) sprzedane będą dnia 20 lutego 1901 o godz. 12 przed południem w Leopoldynowie na folwarku w drodze publicznej licytacyi: 2 koni do wyjazdu, 65 hl. spirytusu, 1 sterta owsa 28 krów różnej maści, 26 byczków i jałówek 2-letnie i jednoroczne różnej maści, 4 woły czerwonokrase, 1 bujak siwołysy. 1 młocarnia parowa, 6 kopcy kartofel po 140 korcy, 1 stożek siana, 1 fajtonik 2 lichtarze srebrne, 2 lichtarze z nowego srebra, 2 małe łyżeczki srebrne, 1 puhar srebrny, 1 solniczka srebrna.

Przedmioty te można oglądać dnia 20. lutego 1901 między godz. 10 a 12 przed południem w Leopoldynowie na folwarku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Uhnów, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. E. 461/00 (7) [933]

Na dniu 21. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV., licytacya realności wyk. hip. l. 793 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia objętej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 728 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 652/99 (8) [871 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I) ½ ciała hip. lwh. 17, II) ½ ciała whl. 18, III) ciała hip. whl. 207, IV) 2/3 części whl. 209 ks. gr. gminy Harta, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 krów, z 3 jałówek, 2 wozów, sieczkarni, bron.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 7265 kor. 24 hal., przynależności zaś na 842 kor.

Najniższa cena wynosi ad I) 3024 kor. 4 hal., ad II) 27 kor. 68 hal., ad III) 2371 kor. 46 hal., ad IV) 80 kor. 20 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 30. grudnia 1900.

L. 2.599. [886 1—3]

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych zwyczajnych i nadzwyczajnych na Wiśle w Krakowskim okręgu budowniczym od ujścia Przemszy do Krakowa i do Sierosławic do Dąbrówki włącznie, na sześcioletni okres t. j. od roku 1901 do 1906 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 28. lutego 1901 o godz. 12 w południe publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Wspomnione przestrzeni Wisły dzielą się na trzy sekcye, a mianowicie:

1) na sekcyę I. od ujścia Przemszy km. (0) do Rossocic km. 40 po obu brzegach.

2) na sekcyę II. od Russocie km. 41 do Krakowa km. 79 włącznie po obu brzegach.

3) na sekcyę IV. od Sierosławic km. 134 do Dąbrówki włącznie km. 145_0 tylko po prawym brzegu.

Oferty ściśle według przepisanego wzoru składać można tylko na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w c. k. Starostwie w Krakowie, gdzie jest także wzór na oferty i gdzie mają być do powyżej oznaczonego dnia i godziny wniesione oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i w wadyum przepisane.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie lub niezaopatrzone w wadyum, albo nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone jakiemikolwiek dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. stycznia 1901.

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1901, 1902, 1903, 1904, 1905 i 1906 wykonywać wszelkie budowle wodne tak nowe regulacyjne jak też konserwacyjne na rzece Wiśle w okręgu budowniczym krakowskim w sekcyi . . . . . . za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

W Krakowie, ... lutego 1901.

(podpis)

L. cz. E. I. 2956/00 (6) [862 1—3]

Dnia 20. lutego 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 783 wyk. hip. l. 102/II. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 13.480 kor. 10 hal., przynależności zaś na 55 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6767 kor. 65 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. E. IX. 122/00 (9) [864]

Dnia 20. lutego 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 51, licytacya realności pod lk. 48 w Krasiczynie lwh. 202.

Realność ta składa się z parc. bud. i domu mieszkalnego, oceniona na 540 kor.

Najniższa oferta ceny kupna wynosi 270 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 18. stycznia 1901.

L. cz. E. I. 2753/00 (5) [861 1—3]

Dnia 20. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 138 lwh. 11/II. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona z przynależnościami na 9170 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 4641 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 533/00 (3) [926]

Na żądanie Majera Gerstenfelda, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya ¼ części ciała hip. lwh. 216 i całych ciał hip. whl. 388 i 548 ks. gr. gm. kat. Lubliniec stary objętych, dłużnika Wasyla Mytko własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy dojnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ¼ części realności lwh. 216 na 337 kor. 50 hal., całe realności lwh. 388 na 80 kor., a lwh. 548 na 60 kor., czyli więc razem na 477 kor. 50 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 318 kor. 34 hal., a mianowicie realności objętej lwh. 216 kwotę 225 kor., realności objętej lwh. 388 kwotę 53 kor. 33 hal., wreszcie realności lwh. 548 kwotę 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 28/00 (7) [937]

Na żądanie Herscha Biera w Łańcucie, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Sokołowie, licytacya ¼ części realności lwh. 988 gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 213 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. E. 1682/00 (5) [878]

Dnia 22. lutego 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya a) 1/3 części realności lwh. 1190 Nd. 164 w Stryju, składającej się z domu, budynków gospodarczych i więcej parc. g unt., b) 2/3 części realności lwh. 8,9 ks. gr. Stryj, składającej się z dwóch parc. grunt

Wartość szacunkowa 1/3 części realności ad a) wynosi kwotę 2150 kor., zaś 2/3 części realności ad b) 550 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do części realności ad a) 1433 kor. 33 hal., co do części realności ad b) 366 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. E. 703/00 (4) [930]

Dnia 26. lutego 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya połowy realności lwh. 159 i 1/8 części realności lwh. 192 ks. gr. gm. Majdan objętych, wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości lwh. 159 objętej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 257 kor., 1/8 część nieruchomości lwh. 192 objętej, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 67 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ½ realności lwh. 159 — 129 kor., 1/8 część lwh. 192 — 34 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 19. grudnia 1900.

L. cz. E. XXI. 1818/00 (10) [910 1—3]

Dnia 27. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. w sądzie tutejszym licytacya realności I.) pod lkons. 235¾ przy ul. św. Marcina l. orj. 23 wyk. hip. l. 179 dz. III. i II. pod lkons. 646¾ przy ul. Żółkiewskiej l. orj. 103 wyk. hip. l. 516 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętych, wraz z przynależnościami.

Realność ad I.) oceniona na 26.507 kor. 80 hal., przynależności na 2271 kor., ad II.) na 17.135 kor. 30 hal., a przynależności na 3047 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad I.) 14.767 kor. 90 hal., zaś ad II.) 10.559 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 17. grudnia 1900.

L. 339. Budowa mostu w Wiśniczu. [913 1—2]

Termin do wnoszenia ofert odnośnie do ogłoszenia umieszczonego w Nr. 28. „Gazety Lwowskiej" upływa dnia 16. lutego 1901.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Wiśnicz, dnia 1. lutego 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 4/1 (9) [786 3—3]

Ogłoszenie.

Józef Król i Elżbieta Królowna z Kupienina dzieci Pawła Króla uznani za umysłowo chorych, kuratorem ich jest Jan Doktor z Odmentu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 11. sierpnia 1901.

L. cz. P. 286/00 (10) [802 3—3]

Danyło Kowal z Ładaniec uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Kowala z Ładaniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. L. 3/00 (4) [773 3—3]

Jan Krajewski z Brzysk uznany marnotrawcą, kuratorem Marcin Pogorzelski z Brzysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. P. 17/01 (2) [785 3—3]

Ogłoszenie.

Stanisław Wójtowicz z Odmentu w Ameryce obecnie przebywający został uznany za marnotrawcę. a kuratorem jego jest Ignacy Krystka z Odmentu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 15. stycznia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (135). [954]

W konkursie Mojżesza vel Maurycego i Chaskla vel Oskara Bandlerów na wniosek zawiadowcy masy, wyznacza się audyencyę do powzięcia uchwały upoważniającej zawiadowcę masy do sprzedaży z wolnej ręki nieruchomego majątku do masy rozbiorowej należącego w myśl §. 144. i 148. ord. konk. na dzień 25. lutego 1901 o godz. 10. rano, na którą prócz zawiadowcy masy wszystkich wierzycieli się wzywa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 7. stycznia 1901.

L. cz. S. 6/99 (17). [893]

Obwieszczenie.

Uchwałą tego Sądu z 27. października 1899 l. cz. S. 6/99 (1) otworzony konkurs do majątku Karola Lutwaka, dzierżawcy propinacyi w Śniatynie, uznaje się po myśli §§. 154. i 66. ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8. listopada 1900.

L. cz. S. 1/00 (18). [894]

Obwieszczenie.

Uchwałą tego Sądu z 16. lutego 1900 l. cz. S. 1/00 otworzony konkurs do majątku Eisiga Hendla, właściciela realności w Orelcu uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. S. 1/1 1 [818 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej Leopolda Goldfingera zarejestrowany pod firmą L. Goldfinger.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sąd. kraj. Antoniego Twerdochleba w Jarosławiu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Samuela Nebenzahla w Jarosławiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11. lutego 1901, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu przed komisarzem konkursowym, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu najdalej do końca kwietnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9. maja 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jarosławiu lub w pobliżu Jarosławia mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 28. stycznia 1901.

L. cz. S. 2/1 (1) [817 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Wiktoryi Goldfinger zarejestrowanej pod firmą spólniczki firmy spółkowej dzierżawa propinacyi w Jarosławiu Kalmann Freidenheim i Wiktorya Goldfinger.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radce sądu kraj. Antoniego Twerdochleba w Jarosławiu zas tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Samuela Nebenzahla w Jarosławiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11. lutego 1901, godz. 10 przed południem. (w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu) przed komisarzem konkursowym przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu najdalej do końca kwietnia 1901 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9. maja 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy niemieszkają w Jarosławiu lub w pobliżu Jarosławia mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 28. stycznia 1901.

Konkursa.

L. 5314 [846 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały Sejmowej z dnia 11. kwietnia 1900 l. 1362, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lipnicy murowanej.

Okręg sanitarny Lipnica obejmuje gminy: Bełdno, Bozószna, Bytomsko, Lipnica murowana, Lipnica górna, Lipnica dolna, Łąkta górna, Łąkta dolna, Połom, Rajbrot, Rozdziele i Żegocina, z ludnością 12 000 głów.

Do posady tej przywiązaną jest płaca w kwocie 1000 kor., dodatek z gminy Lipnica murowana za obowiązki lekarza miejskiego 300 kor, oraz ryczałt na podróże w kwocie 500 kor.

Warunki otrzymania tej posady są:

1) obywatelstwo austryackie;

2) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, otrzymany na jednym z uniwersytetów austryackich;

3) dwuletnia praktyka przy szpitalach powszechnych krajowych;

4) zobowiązanie się do utrzymywania apteczki domowej;

5) fizyczne uzdolnienie do sprawowania obowiązków lekarza okręgowego;

6) znajomość języka krajowego.

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do dnia 1-go kwietnia 1901.

Z Wydziału powiatowego.

Bochnia, dnia 23. stycznia 1901.

L. W. kr. 5289. [842 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady adjunkta I. klasy a ewentualnie także adjunkta II. klasy przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady adjunkta I. klasy przywiązaną jest płaca 2400 koron dodatek aktywalny 400 koron i prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 160 koron rocznie. Adjunkt II. klasy pobiera płacę w kwocie 1800 koron, dodatek aktywalny w kwocie 400 koron i ma prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 koron Adjunkci Archiwów krajowych są urzędnikami krajowymi.

Osoby ubiegające się o powyższe posady winny się wykazać doktoratem z prawa lub filozofii, pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy odznaczyli się pracami naukowemi z zakresu historyi polskiej lub historyi prawa polskiego.

Podania zaopatrzone nadto w metrykę chrztu i dowód obywatelstwa austryackiego wnieść należy do Wydziału krajowego w terminie do 15. lutego 1901.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 29. stycznia 1901.

Grott.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. A. 442/00 (3) [590 3—3]

W dniu 12. października 1900 zmarł w Myscowy Andrzej Foryś, bezdzietnie i bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem komu oprócz pozostałej wdowy przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich interesowanych aby w przeciągu roku donieśli sądowi o swych prawach, gdyż inaczej przewód spadkowy z ich pominięciom tylko ze zgłaszającą się wdową przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. A. 214/00 (2) [152 3—3]

W sprawie spadkowej po ś. p. Maryi z Maksymiaków Kruk.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Maksymiaka ustanawia się kuratorem adw. p. dra Emila Frieda w Kozowej, a jego samego wzywa się edyktami do zgłoszenia się po spadek niniejszy w myśl §. 131 post. niesp.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, 20. czerwca 1900.

L. cz. IV. 370$^1/_2$/94 (2) [517 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Busku oddział III. podaje do wiadomości, że Łucya Myśków zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w jesieni 1892 w Budkach nieznanowskich.

Gdy miejsce pobytu Stefana Myśkowa nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się tylko spadkobiercami i z ustanowionym dla nieznanego z miejsca pobytu kuratorem Karolem Jabłońskim w Busku.

Busk, dnia 1. sierpnia 1900.

L. cz. VI. 985,95 (1) [711 2—3]

W sprawie egz. Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Śniatynie, przeciw Chaimowi Czerner o 350 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 16. czerwca 1895 l. cz. 982! którą dozwolono prenotacyę prawa zastawu dla sumy 350 zł. w stanie biernym realności whl. 55/II gminy Śniatyn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chaim Czerner przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Ziemby w Śniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Czerner w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. A. 807/99 (5) [696 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze jako instancya przeprowadzająca postępowanie spadkowe po bp. Wolfie Weinreb zmarłym 26. sierpnia 1899 Samborze bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu syna jego Mojżesza Weinreba o przypadłym mu spadku z tym dodatkiem, że jeżeliby w ciągu roku od daty tego edyktu ani sam się nie zgłosił, ani nie ustanowił pełnomocnika, spadek objętym będzie w jego imieniu przez kuratora Izraela Leibę 2 im. Hammera z Sambora a należąca się jemu scheda spadkowa przechowaną będzie dla niego w Sądzie tak długo dopóki nie nastąpi dowód śmierci jego, lub zaszłego uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 4. listopada 1900.

L. cz. C. V. 626/00 (1) [899]

Przeciw Zygmuntowi Nichthauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Maryę Amster pozew o 1000 K.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zo tała audyencya na dzień 12. lutego 1901 o godz. 11. przedpołudniem Sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Faustyna Jakubowskiego, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kraków, dnia 2. stycznia 1901.

L. cz. C. II. 1/1. (4) [732]

Przeciw Teresie z Nyklów Suktowej z Dobczyc i spól., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Agnieszkę 2-o Dawczykową z Czasława pozew o 440 K.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została do ustnej rozprawy ponowna audyencya na 21. lutego 1901 o godz. 9. rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Teresy Suktowej, ustanawia się pana Franciszka Nykla w Dobczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teresę Suktową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 24. stycznia 1901.

L. cz. C. II. 28/1 (1) [946]

Przeciw 1) Chaskłowi Splitter, 2) Adeli Splitter, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. II. w Złoczowie przez Esterę Brenenkorb w Złoczowie pozew o zapłacenie kwoty 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. lutego 1901 o godz. 12. rano biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się ad 1 p. adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie, ad 2 dr. Stanisława Wesołowskiego w Złoczowie, kuratorami.

Ci kuratorowie zastępywać będą powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Złoczów, dnia 29. stycznia 1901.

L. cz. C. II. 29/1 (1) [947]

Przeciw 1, Chasklowi Splitter, 2 Adeli Splitter, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k, Sądu powiatowego Oddz. II. w Złoczowie przez Esterę Brenenkorb w Złoczowie, pozew o zapłacenie kwoty 842 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. lutego 1901 o godz. 12. rano biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się ad 1) p. adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie, ad 2) Stanisława Wesołowskiego w Złoczowie kuratorami.

Ci kuratorowi zastępywać będą powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Złoczów, dnia 29. stycznia 1901.

L. cz. C. I. 22/1 (1) [865]

Przeciw Jakóbowi Szyji Beer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku, przez Izraela Majera, właściciela realności w Sanoku pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu na karcie ciężarów poz. 5. whl. 292 ks. gr. m. Sanok ciążącego i wykreślenie takowego z tychże ksiąg gruntowych.

Na podstawie pozwu wyznaczono się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25. lutego 1901 o godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Jakóba Szyji Beera, ustanawia się p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. Prez. 78/01 18 P. [883]

Obwieszczenie.

Dla II. ej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 26. marca 1901 o godzinie 9 przed południem zamianowa Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprozydenta c. k. sądu krajowego z tytułem Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami jego c. k. radcę wyż. sądu kraj. Gizowskiego i radców sądu kraj. Karola Padlaszeckiego, Józefa Swaryczewskiego, Tutusa Adamiaka, Józefa Szymonowicza, Edwarda Nahlika, Edmunda Philippa, Stanisława Wierzbickiego, Stanisława Jasińskiego i Włodzimierza Łuczkiewicza.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 24. stycznia 1901.

L. cz. C. I. 4/1 (1) [960]

Przeciw Kościowi Kazimir Danyle Kazimir i Mikołajowi Kazimir, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Naście Zielińską w Dołhem pozew o uznanie własności i parceli lk. 327 w Dołhem.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 13. lutego 1901 biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana dr. Blausteina adwokata w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 6. stycznia 1901.

L. cz. C. II. 45/1 (1) [958]

Przeciw Walentemu Janusowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie, przez Apolonię Michalikową pozew o 426 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 28. lutego 1901 o godzinie 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Walentego Janusa ustanawia się pana Piotra Michalika włościanina w Ptaszkowy kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz A. 3/98 (116) [857 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa wszystkich wierzycieli zmarłego dnia 19. marca 1898 w Krakowie Stanisława Wysockiego właściciela dóbr aby najdalej do 12. marca 1901 roszczenia swe do masy spadkowej śp. Stanisława Wysockiego zgłosili, a następnie w razie potrzeby udowodnili i w tym celu na audyencyi dnia 12. marca 1901 o 10 godzinie rano w tut-jszym sądzie oddział IV. jawili się lub też w zakreślonym czasie pisemne zgłoszenie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie ci z wierzycieli którzyby swych wierzytelności do swego czasu nie zgłosili, nie będą już mogli dopominać się zaspokojenia ze spadku, jeżeliby takowy został wyczerpanym przez zgłoszone wierzytelności i wierzytelnościom nie służyło prawo zastawu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12. stycznia 1901.

Ч. фірм. 2211 стов. II. 253. [686]

Оголошене.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний оголошає що фірма „Спілка ощадности і позичок в Мшані стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою" зістала вписана дня 31. грудня 1900 до реєстру стоваришень заробкових і господарських і зазначено, що місцем осідлости Спілки є громада Мшана, а округ спілки становлать громада Мшана ей Суховоля, що стоваришене опирає ся на статуті з дня 4. падолиста 1900, і що цілем стоваришеня є старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів Спілки, а именно:

а) уділяти членам в міру потреби, позичок в міру потреби, позаточности цілі і в міру фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які Спілки на ту ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) уможливити уміщувати на процент гроші заощаджені, и дармо лежачі, в той спосіб, що Спілка приймає і опроцентовує вкладки щадничі так від членів, як і не членів за виданєм їм вкладкових книжочок виставлених на імя складаючого, а не на оказителя;

в) піддирати завязуванє Спілок і заробкових та господарських стоваришень в окрузї спілки т. є. в громадах Мшана і Суховоля.

Час істнованя стоваришеня є необмежений.

Заряд становить: настоятель, его заступник і трох членів вибраних загальними зборами на 4 роки і підписують Спілку в той спосіб, що під назвою фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Членами заряду на загальних зборах з дня 4. падолиста 1900, вибрано: О. Лукияна Січиньского настоятеля заряду, Ілька Крука, заступником настоятеля, Івана Слімака, Стефана Лещишина і Михаіла Сенів членами заряду.

Оголошене товариства доконує ся уміщенєм на таблици на домі громадскім в Мшані.

Відвічальність членів є необмежена.

Уділ членьский виносить (10) корон.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 8. січня 1901.

L. cz. Cw. 115/01 (1) [748]

Przeciw nieobecnemu Janowi Kaznowskiemu wniósł Jędrzej Szumowicz skargę o 1100 koron.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 19. stycznia 1901 Cw. 115/01 (1).

Ustawiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Buś w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnów, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 11. sp. II. 157. [688]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „B. Mikuliński i L. Krokowski" została dnia 5. stycznia 1901 wskutek jej rozwiązania wykreśloną z rejestru handlowego.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 34. pojed. III. 73. [640

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „M Jarra" której używać będzie p. Marcin Jarra jako właściciel fabryki i handlu wyrobami platerynowanymi, z nowego srebra z metali pozłacanych i wyrobów posrebrzanych i srebrnych w Krakowie, podpisując takową: „M. Jarra".

Kraków, dnia 12. stycznia 1901.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Ośmnaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 15. lutego 1901, a w braku kompletu wymaganego statutami dnia 21. lutego 1901 każdym razem o godzinie 5 po południu w sali Rady gminnej Skałackiej, na które Rada nadzorcza szanownych członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej rachunków z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział czystego zysku z roku 1900.
5. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi w myśl §. 8 stat. na przeciąg lat sześciu i jednego zastępcy.
6. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
7. Wybór trzech zastępców członków Rady nadzorczej.
8. Zmiana §§ 18 i 53 statutów.
9. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego.

Skałat, 4. lutego 1901.

Dr. Arnold Ehrlich, prezes. **Maurycy Eichenkatz,** sekretarz.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

do L. 6388/1.

Rozpisanie konkursu

na posady, o które wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 (Nr. 60 Dz p. p.) na podstawie certyfikatu ubiegać się mogą.

W pierwszem półroczu 1901 będą prawdopodobnie obsadzone następujące posady:

Oznaczenie posady obsadzić się mającej	Władza przy której wolne są posady	Do posady przynależne pobory służbowe tytułem: płacy (koron)	dodatku na mieszkanie	dalszych dodatków	Wymagane wiadomości i bliższe warunki osiągnięcia posady	Uzyskanie tej posady zależnem jest od: przebycia praktyki	złożenia egzaminów z przedmiotów	Podanie wnieść należy do	Podania wnieść należy w terminie
10 posad konduktorów (sługi)	C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.	700 (siedmset)	Do stałej płacy przynależy dodatek na mieszkanie.	Uniform służbowy. Milówki za wyjazdy służbowe.	Oprócz języka niemieckiego w mowie i piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	6 miesięczna praktyka próbna, z czego przypada najmniej 3 miesięcy w charakterze pomocniczego konduktora.	1) Znajomość rodzajów wozów używanych przy ruchu kolejowym, jakoteż ich urządzenia i zastosowania. 2) Poznawanie postanowień i wykazów zawartych w rozkładach jazdy. 3) Przepisy porządku ruchu o ile takowe dotyczą policyi kolejowej. 4) Przepisy sygnalizacyi. 5) Instrukcya dla personalu prowadzącego pociągi. 6) Szczegółowe przepisy co do zestawienia wozów. 7) Przepisy bezpieczeństwa służby kolejowej. 8) Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przybyciem lekarza. 9) Przepisy co do przedmiotów znalezionych. 10) Przepisy pożarne.	C. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.	4 tygodni licząc od dnia 4. lutego 1901.
10 posad palaczy przy lokomotywach (sługi)		8?0 (ośmset)			Świadectwo uzdolnienia w za wodzie ślusarczym, oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Jednoroczna praktyka ślusarza maszynowego lub montera we własnych lub obcych warstatach, poczem jednor. praktyka pomocniczego palacza.	1) Przepisy dotyczące palaczy z instrukcyi dla maszynistów i palaczy. 2) Przepisy sygnalizacyi. 3) Przepisy bezpieczeństwa służby kolejowej. 4) Praktyczny egzamin z ogólnej znajomości maszyny i ważniejszych części składowych tejże. 5) Znajomość sposobu natychmiastowego zatrzymania maszyny względnie pociągu.		
8 posad zwrotniczych (sługi)		576 (pięćsetsiedmdziesiątsześć)	Pomieszkanie w strażnicy.	Uniform służbowy.	Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Po trzymiesięczne zajęcie w charakterze robotnika przy utrzymaniu toru kolejowego, tudzież w charakterze pomocnika zwrotniczego.	1) Instrukcya dla zwrotniczych. 2) Szczegółowe przepisy co do zestawiania wozów. 3) Instrukcya dla strażników. 4) Instrukcya do używania wózków i tresyn. 5) Przepisy sygnalizacyjne. 6) Przepisy osobistego bezpieczeństwa. 7) Znajomość postanowień porządku ruchu kolejowego pod względem wykonywania służby policyjnej. 8) Przepisy pożarne.		
12 posad strażników (sługi)		576 (pięćsetsiedmdziesiątszęść)			Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Po trzymiesięczne zajęcie w charakterze robotnika przy utrzymaniu toru kolejowego, tudzież w charakterze pomocnika strażnika.	1) Znajomość wszelakich około szyn i utrzymania toru potrzebnych robót, należnych do tego materyałów i przyrządów. 2) Instrukcya dla strażników. 3) Instrukcya co do używania wózków i tresyn. 4) Przepisy sygnalizacyjne. 5) Przepisy porządku ruchu kolejowego o ile takowe dotyczą utrzymania i strzeżenia toru kolejowego i sygnalizacyi. 6) Przepisy osobistego bezpieczeństwa. Oprócz tego dla strażników w przystankach strażniczych odpowiednia znajomość zarachowywania wydawania biletów jazdy jakoteż przyjmowania i nadawania pakunków.		

UWAGA. Czas służby wojskowej doliczy się do czasu służby kolejowej tylko przy bezpośredniem przejściu za dopłatą statutowych wkładek do funduszu pensyjnego względnie prowizyjnego. — Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat wojskowy, oraz świadectwo lekarskie, stwierdzające zupełną czerstwość zdrowia.

Stanisławów, dnia 29. stycznia 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku odbędzie się dnia 21. lutego 1901 r. w lokalu Towarzystwa z następującem porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1900.
3. Rozdział zysku osiągniętego w r. 19 0.
4. Wybór Rady nadzorczej.
5. Zmiana statutów, ewentualnie wybór jednego Dyrektora.
6. Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 1. lutego 1901.

Pinkas Englard
Prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Banku eskontowego i handlowego w Jaśle odbędzie się dnia 24. lutego 1901 o godzinie 6 wieczór we własnym lokalu, na które się wszystkich do głosowania uprawnionych P. T. członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w 1900 roku.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
3. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski co do rozdziału czystego zysku.
5. Inne wnioski członków.

Wolf Brandstätter
dyrektor.

Dawid Heim
prezes.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle, odbędzie się dnia 20 lutego 1901 roku o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1900.
3. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1900 §. 33 stat. Tow.
4. Wybór jednego dyrektora.
5. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej §. 22 stat. Tow.
6. Wnioski i interpelacye.

W razie gdyby 20 lutego b. r. kompletu nie było, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie dnia 27. lutego b. r. o godzinie 3 po południu.

Dr. Ignacy Steinhaus.
Prezes Rady nadzorczej.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Mielcu odbędzie się dnia 17 lutego 1901 o godz. 4 po poł. w kancelaryi Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za rok 1900.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1900.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.

Bilans z roku 1900.

Aktywa.	K	h	Pasywa.	K	h
Stan gotówką	287	50	Udziały	8434	90
„ pożyczki	48367	11	Fund. rezerwowy	4829	06
„ lokacyi	2300	—	Wkładki oszczędności	31337	16
„ inwentarza	400	—	Kredyta zaciągnięte	4880	31
„ procentów	377	—	Procenta	1108	—
			Niepodjęta dywidenda	190	—
			Niepodjęcie podatków	200	—
			Czysty zysk	752	—
razem	51731	61	razem	51731	61

Ogólny obrót kasowy wynosi K 834764 h 28.

Liczba członków.

			K	h
Końcem roku 1899 l. członków	347	z sumą udziałową	8086	90
w roku 1900 przystąpiło „	40	„ „	514	—
	387	„ „	8600	90
„ „ wystąpiło „	37	„ „	166	—
Stan z końcem roku 1900 członków	350	„ „	8434	90

Mielec, dnia 30. stycznia 1901.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

M. Horowitz.

K. k. priv. Oesterreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

Kundmachung.

Bei der am 1. Februar 1901 in Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlosung unserer 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

I. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A

die Nummer 148 der Serie I, die Nummer 736, 862, 3.552, 3.586, 3.596, 4.635, 7.774, 8.043, 8.635, 9.386, 9.745, 9.973, 10.018, 10.370, 11.010, 11.451, 11.458, 11.517, 11.551, 11 697, 11.825, 11.863, 11.876, 13.403, 13.456. der Serie II, die Nummern 454, 584, 1.879, 2.243, 2.385 der Serie III und die Nummern 165, 229, 398, 860 der Serie IV.

2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B

die Nummer 1.940 der Serie II, die Nummern 162, 533 der Serie III und die Nummern 87, 358 der Serie IV.

Die Rückzahlung der verlosten Titres erfolgt vom 1. August 1901 ab für die obbezeichnete Nummer der Serie I mit je 10.000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie II mit je 2000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie III mit je 400 Kronen und für die obbezeichneten Nummern der Serie IV mit je 200 Kronen, und zwar bezüglich der vorerwähnten Obligationen Kategorie A

in Wien bei unserer Hauptcassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft,
in Budapest bei der Vaterländischen Bank-Actien-Gesellschaft,
in Berlin bei den Herrn Robert Warschauer & Co.,
in Frankfurt a/M. bei Herrn Jacob S. H. Stern,
in Hamburg bei den Herrn Joh. Berenberg, Gossler & Co.,

und bezüglich der ausgelosten Obligationen Kategorie B

in Wien bei unserer Hauptcassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.

Mit 1. August 1901 hört die Verzinsung der gezogenen Obligationen auf: nach dem 1. August 1901 werden wir die auf die obbezeichneten gezogenen Nummern entfallenden, in unserer Verwahrung befindlichen Nominalbeträge — unbeschadet der diesfalls jeweilig geltenden gesetzlichen und statutarischen Bestimmungen — bis zu deren Erhebung durch die Berechtigten zu Gunsten der Letzteren, und zwar bis auf Weiteres mit zwei Percent p. a. verzinsen.

Restanten aus früheren Ziehungen: Die am 1. Februar 1899 mit dem Rückzahlungstermin des 1. August 1899 ausgeloste Obligation Kategorie A, Serie III, Nr. 2217 zu 400 Kronen, die am 1. August 1899 mit dem Rückzahlungstermin des 1. Februar 1900 ausgeloste Obligation Kategorie A, Serie II, Nr. 11.273 zu 2000 Kronen, die am 1. Februar 1900 mit dem Rückzahlungstermin des 1. August 1900 ausgelosten Obligationen Kategorie A, Serie II, Nr. 12.864 und Nr. 12.872 zu je 2000 Kronen und die am 1. August 1899 mit dem Rückzahlungstermin des 1 Februar 1900 ausgeloste Obligation Kategorie B, Serie II, Nr. 453 zu 2000 Kronen.

Wien, am 1. Februar 1901.

Der Verwaltungsrath.

(Nachruck wird nicht honorirt).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Na bale i reduty kostiumowe poleca obuwie w rozmaitych kolorach po bardzo niskich cenach, dostawca Teatru miejskiego. Franciszek Gawlik, Lwów, ul. Skarbkowska l. 29.

Gabryel Orzakiewicz, notaryusz w Łańcucie, poszukuje koncypienta.

Zyblikiewicza 37, I. piętro 5 pokoi, kuchnia przedpokój i wozownia od 1. kwietnia do wynajęcia.

2 pokoje, kuchnia i spiżarka na II. piętrze od 1. lutego do wynajęcia.

750 morgów

z tych 550 ziemi ornej, 200 łąk, półtora godziny od Jarosławia, pół godziny od stacyi kolejowej, natychmiast do wydzierżawienia. — Ładny inwentarz żywy i martwy na miejscu do nabycia. — Bliższej wiadomości udzieli kancelarya dr. Wittlina, Lwów, ulica Sykstuska l. 39.

Tablice

lane z cynku i grawirowane, oraz wszelkie w zakres wchodzące grawury na metalach wykonuje artystyczny zakład rytowniczy A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska 14.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancyą porta w **Internat. Adressenbureau, Josef Rosenzweig & Söhne,** Wien I., Bäckerstrasse 3. Telefon interurb. 8155 Prospekta franco.



Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 3 do 10 lutego do widzenia

Podróż z podróżnikiem Nansenem do bieguna północnego w krainę lodów.

Wstęp 10 ct.

DACHÓWKĘ

ciągniętą I. kl. znakomitej jakości

posiada w zapasie i poleca

Fabryka w Polance „Karol"

koło Krosna.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Kosztorysy gratis.



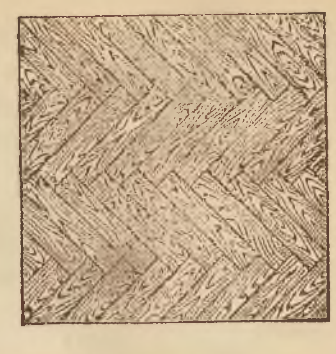
PARKIETY

i posadzki deszczułkowe — oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to: **drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe** i t. p.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych, jaworowych i modrzewiowych w różnych grubościach i długościach.



Już wyszła z druku

Księga adresowa m. Lwowa

rocznik V.

na rok 1901

na wzór wiedeńskiego wydawnictwa Lehmana redagowana, zawiera adresy mieszkańców stolicy oraz wykaz kraj. firm fabrycznych.

Do nabycia w księgarniach i administracyi przy ul. Grottgera l. 3.

Cena egzemplarza z przesyłką 4 K 80 h.

Wachlarze,

perfumerya, biżuterya, pończoszki, podwiązki, paski, żaboty, buciki, pantofelki, rękawiczki, weloniki, echarpy

polecają

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki l. 8

(róg Hetmańskiej).



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

Tylko 3 zł.

Najstosowniejszy podarek na wszelkie uroczystości familijne i ślubne prezenta, lub jako po zmarłych



(Założony w roku 1897).

portrety naturalnej wielkości

z każdej nadesłanej fotografii.

Termin wykonania 10 dni.

Podobieństwo zapewnione. Fotografię zwracam nieuszkodzoną.

Premiowany zakład sztuk pięknych

Siegfried Bodascher

Wien II. Praterstrasse 61.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London, SW.

Balsamem A. Thierriego



zmacza się szczoteczkę do zębów, by takową zęby gruntownie czyścić i przez to każdemu zepsuciu takowych zapobiedz i w razie potrzeby osiągnąć także uśmierzenie bolu. Do nabycia w aptekach.

Zwraca się uwagę na zieloną markę zakonnicy i z wyciskiem na kapsli **Allein echt,** zarejestrowaną we wszystkich państwach. — Pocztą franco 12 małych lub 6 większych flaszek 4 kor.

Flaszka na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach na ziemi wysyła po otrzymaniu 1 kor. 20 hal. aptekarza. **A. Thierriego fabryka w Pregrada przy Rohitsch-Seuerbrunn.** Unikać naśladowań i zważać na zieloną markę zakonnicy.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.—	„ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	10·8
Mocca arabska arom	„	10.75	„	10.8
Jawa złota	„	10.75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

S. ORGELBRANDA

Encyklopedja Powszechna

Z ILUSTRACYAMI I MAPAMI.



Wydawnictwo Towarzystwa akcyjnego S. Orgelbranda Synów.

Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej oraz informuje o wszystkiem, co może obchodzić każdego człowieka. — Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może.

Encyklopedyę wydajemy tak, aby posiadający jak najskromniejsze nawet środki, z łatwością mógł przyjść do posiadania cennego dzieła i zaraz już korzystać z wydanych już tomów czy zeszytów.

Encyklopedyę Powszechną

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. Dotychczas wydaliśmy przeszło 160 zeszytów (czyli 8 tomów), zawierających litery A. do K.

W celu ułatwienia nabycia wydawnictwa dajemy nowo przybywającym prenumeratorom pierwszych ośm tomów (160 zeszytów), które wydaliśmy, na spłaty ratalne po 2 zł. miesięcznie w ten sposób, że po nadesłaniu pierwszej raty miesięcznej i dołączeniu prenumeraty na dalszy ciąg wydawnictwa (zeszyty) wysyłamy tom pierwszy i wychodzące obecnie zeszyty, na które dołączono przedpłatę. Abonent po spłaceniu jednego tomu, otrzymuje tom następny i t. d.

Cena tomu (czyli 20 zeszytów) bez oprawy 6 zł. (12 koron), w oprawie w płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Okładka sama 60 ct. (1 kor. 20 hal.).

Cena zaś zeszytu 30 ct. (60 hal.) wraz z przesyłką pocztową.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi

Ajencya dzienników Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Dnia 19 lutego 1901 odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zarszynie stowarzyszenia zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1900.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1900.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. O likwidacyę tegoż Towarzystwa

Zarszyn, dnia 30. stycznia 1901.

Josef Barth
prezes Rady nadzorczej.

Jeżeli kto kaszle w sposób graniczący z rozpaczą, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia płucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbyteczne głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. — We Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego. — W Krakowie w apt. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.